

25 (28)

11 listopada 1998 r.

# aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 85 gr

Złotów, Lipka, Zakrzewo, Jastrowie, Krajenka, Tarnówka, Okonek

**HURTOWNIA KAMA** s.c.  
Barbara, Zygfryd, Mirosław Szveda  
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4  
tel. 0-67 263-47-81

**polecamy:**

- \* papierosy krajowe i zagraniczne (w konkurencyjnych cenach)
- \* naczynia jednorazowego użytku
- \* art. biurowe
- \* baterie i żarówki

Hurtownia czynna  
pn-pt 8.00-16.30  
sob. 8.00-13.00

**karty świąteczne  
ozdoby choinkowe**

# Szczerbiak starostą

**KOMP Druk**  
77-400 Złotów, aleja Piasta 32  
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**TELEFONY GSM  
AKTYWACJA**

- \* zestawy komputerowe
- \* kasy fiskalne

*już od 150 zł*

Sprzedaję ratowo oraz leasing!  
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!  
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!  
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!

**TERG**  
Złotów, ul. B. Westerplatte 1c tel/fax 263-45-18

88 kanałów cyfrowych, 16 kanałów po polsku,  
70 filmów dziennie, 30 programów sportowych  
dziennie,  
2112 godzin wspaniałej rozrywki na dobę !!!

Cały rok za 599 zł!  
cena zawiera: VAT,  
instalację,  
roczny abonament,  
wypożyczenie dekodera  
a nawet dostawę do domu

**WIZJATV**

**TERG**  
Złotów, ul. B. Westerplatte 1c tel/fax 263-45-18

**Telefony GSM**  
od **130 zł**  
+VAT

Polecamy również  
akcesoria do telefonów  
(pokrowce, ładowarki, zestawy HF)

**TOYO**  
Mirosław Juda

**AUTORYZOWANY SERWIS  
WYMIANY OGUMIENIA**

\* STOMIL OLSZTYN S.A.  
\* TC DĘBICA

Zakład:  
77-400 Złotów  
ul. Domańskiego 56  
tel. (0-67) 265-31-06

**UNITEL** **TITANIC Z SIECIĄ ERA GSM**  
autoryzowany dealer

Nokia 5110 wraz z aktywacją za jedyne **450\*** złotych lub  
Alcatel One Touch Club z aktywacją tylko za **250\*** złotych  
i otrzymasz dodatkowo kasetę z filmem "Titanic"

\*Cena netto  
(powiedzmy to wyraźnie)

Telefony posiadają blokadę SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

**AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY** - Piła 64-920 ul. Buczka 20 tel./fax (067) 213-73-20



# Szczerbiak starostą

Trzy dni temu 9 listopada br. o godzinie 12 odbyła się pierwsza sesja Rady Powiatu Złotowskiego. Sześć godzin później rozpoczęto drugą sesję, w trakcie której dokonano wyboru starosty powiatu.

Prawie miesiąc trzeba było czekać, aż zbierze się Rada Powiatu. Na miejsce obrad wybrano salę konferencyjną w Pilskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Złotowie. Rozpoczęło się uroczyste, koncertem zespołu mandolinistów „Frygi” z Łąkie. Kilkanaście minut przyjemnej muzyki stanowiło uverture do gorącej dyskusji, jaka rozpętała się już godzinę później. Poszło o regulamin wyboru przewodniczącego rady, który przygotowała grupa radnych koalicji SLD -Przymierze Społeczne. Większość radnych regulamin zobaczyła, a raczej usłyszała po raz pierwszy dopiero na sesji, przyjmując z jeszcze większym zdziwieniem, że autorami regulaminu byli radni koalicji. Po

uśmiałych acz nieskutecznych próbach radnych AWS i Unii Samorządowej, chcących poznać wszystkie nazwiska osób wchodzących w skład grupy radnych, ogłoszono przerwę w trakcie której skierowano projekt regulaminu wręczając kopie wszystkim radnym. W toku dalszych obrad dokonano wyboru przewodniczącego Rady Powiatu. Stosunkiem głosów 22:8 przewodniczącym został wybrany radny SLD Stanisław Godlewski. Wiceprzewodniczącymi wybrano Marię Polańską (Przymierze Społeczne) i Krzysztofa Doroszuka (SLD).

Kiedy wydawało się, że obrady chylą się ku końcowi, koalicja w osobie S. Godlewskiego złożyła wniosek o zakończenie sesji i zwołanie po

pół godzinnej przerwie kolejnej, na której miano dokonać wyboru starosty. Wniosek argumentowano tym, że zarząd powiatu, a co za tym idzie i starosta, winien być wybrany do 15 listopada, a więc po co zbierać się ponownie za dwa, trzy dni, skoro wyboru można dokonać tego samego dnia. Wniosek wzbudził wśród radnych prawicy wiele kontrowersji, którzy uznali, że nie są przygotowani do podjęcia tak ważnych decyzji. W końcu propozycja koalicji większością głosów została przyjęta i o godzinie 18 rozpoczęła się druga sesja.

Na pierwszy ogień poszedł wybór starosty. Jediną kandydaturę zgłosił Zdzisław Pasymowski polecając radnym osobę Janusza Szczerbiaka, burmistrza Krajenki. W wyborach tajnych, w obecności 28 radnych (Kazimierz Treła i Karol Wesołowski, obaj AWS nie powrócili po przerwie na salę obrad) Szczerbiak został wybrany na stanowisko starosty stosunkiem głosów 25 za, 3 przeciw. W jakim wystąpieniu zaraz po ogłoszeniu wyników wyborów starosta podziękował za obdarzone zaufanie i zadeklarował, że zrobi wszystko dla dobra powiatowej społeczności oraz integracji powiatu. Kilka minut później dokonano wyboru Zarządu Powiatu. Obok Romana Staszczuka z SLD (Okonek), który będzie pełnił funkcję wicestarosty, w jego skład weszli: Andrzej Jasiłek - SLD (Okonek), Edmund Belka - Przymierze (Złotów), Zbigniew Pietrzak - SLD (Jastrowie), Mirosław Jaskólski - SLD (Złotów).

## Apel

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w zbiorce pieniędzy na hormon wzrostu dla naszej córki Natalii Ostrowskiej. Córka nasza ma 12 lat i 120 cm wzrostu. Koszt rocznej kuracji wynosi 30.000; - PLN. Wskazane jest leczenie przez 2-4 lata. Z naszych zarobków nie jesteśmy w stanie pokryć tych kosztów, ponieważ mamy na utrzymaniu troje dzieci. Dlatego zwracamy się z prośbą do ludzi dobrej woli o pomoc w ratowaniu córki przed poważnym kalectwem. Chętnym podajemy nr konta:  
PKO - I Oddział Poznań  
10204027-1355-360-1  
Państwowy szpital Kliniczny nr 5  
(Instytut Pediatrii Akademii Medycznej)  
ul. Szpitalna 27/33  
60-572 Poznań  
z dopiskiem: dla Natalii Ostrowskiej

Serdecznie dziękujemy.  
Rodzice.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR



**WIZJATV**

88 cyfrowych kanałów za 599 zł  
16 w języku polskim

**SKLEP**



RTV-AGD

Złotów, Pl. Kościuszki 8, tel. 067 263-29-42

PROMOCJA SPRZĘTU



**UWAGA!**

Od dnia 1 listopada  
wprowadzamy nowe, lepsze ceny  
na wyroby firm ARISTON i INDESIT

Tylko w Eldomie  
otrzymasz



**AL**

**Usługowy Zakład  
Malarsko - Tapicerski**

**ANDRZEJ ŁOSOŚ**

**WYKONUJE:**

- szpachlowanie
- malowanie
- tapetowanie
- układanie kasetonów styropianowych
- układanie płyt gipsowych
- docieplanie budynków
- układanie glazury

ul. Wioślarska 1/1  
77-400 Złotów

tel. (067) 263-52-38  
tel. kom. 0-602-293-283

# Palcem w bucie

W ostatnią sobotę, po dwóch latach od zakończenia studiów spotkałem się wreszcie z moimi przyjaciółmi z roku, z którymi także mieszkałem przez cztery lata pod jednym dachem. Do spotkania doszło w Gorzowie Wielkopolskim, w mieszanu Piotra, którego po studiach los rzucił właśnie tu. Było całkiem sympatycznie. Wspominaliśmy minione lata, rozmawialiśmy o pracy, sporcie, no i oczywiście o kobietach. Jakby podświadomie każdy z nas unikał tematu polityki, bojąc się, że wywoła wilka z lasu, który może sprawić, że dobrze zapowiadający się wieczór przemieni się w niekończącą wymianę zdań.

Niestety, nie udało się. A wszystko za sprawą papieru toaletowego, który nie wiedzieć czemu stał w centralnym miejscu domu, na telewizorze. Jak się okazało, nie był to zwykły „toaleciak”. Napis na opakowaniu głosił, że ów szlachetny papirus został wyprodukowany z dzieł niedawnego ministra edukacji, które teraz się zdezaktualizowały i trafiły na przemiał. Adam zapytał gospodarza, skąd to ma. I oto dowiedzieliśmy się, że Piotr to stały bywalec zlotów młodzieży prawicowej. No i zaczęło się. - Jak to? Ty, Piotr, światły magister politologii na zlotach u Cejrowskiego? Odpowiedź była krótka i konkretna: - Bo nie mogę już dłużej patrzeć, jak komuniści rządzą tym krajem. Piotr pracuje w administracji państwowej i nie może się pogodzić, że w jego mieście do władzy znowu doszła lewica. Pracy jednak, mimo że jego przełożonym będzie członek SLD, zmieniać nie zamierza. Adam, który jest pracownikiem naukowym

na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie zajmuje się inwestycjami zagranicznymi w naszym kraju, drążąc temat spytał się gospodarza, czy potrafiłby dziś wskazać prawdziwego komunistę. Nie jakąś historyczną postać, typu Gierka czy Bierut, ale namacalny przykład czynnego działacza. - Miler - odrzekł Piotr, który z każdym pytaniem stawał się coraz bardziej nerwowo. - Jeśli Miler - ripostował Adam - to jak wytłumaczysz fakt, że w ostatnim programie „Linia Specjalna”, który w powszechnej opinii uchodzi za miarodajny, gdzie gościem programu był szef SLD, ponad 60% widzów, w systemie audiotele, wyraziła akceptację dla poczynań rzekomego komunisty? - Bo telewizja kłamie - odpowiedział za Piotra Paweł, właściciel całkiem niezłej prosperującej firmy. - Miler to cynik, który nie wyznaje żadnych wartości. - Ale skuteczny cynik - odpowiedział Adam dodając, że w chwili obecnej, jego zdaniem, jest to najskuteczniejszy polityk na polskiej scenie politycznej.



Ostatnie słowa wypowiedziane przez Adama rozpętały całe piekło przykładów. Począwszy od tego, że pezetpeerowcy sprzedali sowieta kraj, a skończywszy na stwierdzeniu, że w sumie SLD to nic innego jak zwykli karierowicze. Z drugiej strony padły przykłady, że i wśród szanowanych członków AWS i UW są byli sekretarze, którzy dziś pod płaszczykiem demokracji, udają, że o Stalinie i Gomułce dowiedzieli się w 1989 roku. W końcu stanęło się na zgodnym stwierdzeniu, że Kwach jest gruby i jeśli nie schudnie, to przegra z Marianem.

Później znowu rozmawialiśmy o piłce i kobietach, aż do momentu, kiedy w telewizji podali informację o podatku prorodzinnym. I tu, o dziwo, wszyscy byliśmy jednomyślni, tak samo jak w temacie Unii Europejskiej, Nato itd. W końcu Adam spytał Piotra, czy gdyby jakiś komunist, który jest dziś właścicielem dużej firmy, zaproponował mu płacę w wysokości 6 tysięcy złotych miesięcznie, to czy nadal by twierdził, że brzydzi się czerwonymi. Piotr po namyśle stwierdził, że poglądy polityczne, to jedno, a robienie interesów - drugie. Paweł także się przyznał, że i on nie wzdrygnąłby się na widok pieniędzy, które dałby mu zarobić jakiś dawny sekretarz czy partyjny działacz: - Pieniądz jest pieniądz, a z czegoś trzeba żyć - rzekł, po czym wznosił toast za zdrowie Cejrowskiego i Milera. Rańco nikt już niczego nie pamiętał, tym bardziej, że do rozegrania pozostała pozęgalna partyjka kart.

Mariusz Leszczyński

## UWAGA!

**Redakcja „Aktualności Lokalnych”  
zatrudni kobietę  
do prowadzenia redakcji  
i akwizycji reklam**

### Wymagania:

- wiek 25-35 lat
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów
- miła aparycja
- wskazany samochód

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny po godz. 20.00 pod nr tel. 263 55-01 lub 0602328293.

## Dyżury redakcyjne

poniedziałek 10.00 - 14.00  
wtorek - 14.00 - 17.00  
środa - 14.00 - 17.00  
piątek - 10.00 - 16.00  
sobota - 9.00 - 12.00  
telefon/ fax - 263 27 75

**aktualności**  
lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2. Redakcja: 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 0672632775. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Ewa Polańska, Aleksandra Terech, Jan Grochocki, Janusz Justyna, Henryk Szopiński, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Karina Krawczyk, Joanna Hibner-Kasprzak. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.



# Karty zostały rozdane

*Stanisław Welniak został ponownie wybrany burmistrzem Złotowa. Na jego zastępcę Rada wybrała Jerzego Kołodziejczyka.*

Sesja Rady Miejskiej w Złotowie już od samego początku była prowadzona w gorącej atmosferze. Oto bowiem niezależny radny Hieronim Gładysz odmówił uroczystego ślubowania godnego reprezentowania interesów społeczności lokalnej w Radzie, argumentując to brakiem wśród widzianych przedstawicieli firm i instytucji podlegających gminie, a także brakiem na sali obrad księdza. Opór H. Gładysza był jednak krótkotrwały, gdyż po zakończeniu aktu ślubowania przez ostatniego z radnych i on postanowił w końcu wymówić przygotowaną formułę. Zaraz potem rozpoczęła się dyskusja nad uchwaleniem porządku obrad. Radni prawicy i część niezależnych uznala, że burmistrz Złotowa winien być wybierany w drodze konkursu. Tak się jednak nie stało, gdyż złożony w tej sprawie wniosek został odrzucony głosami radnych Lewicy Razem stosunkiem 9:13 przy dwóch wstrzymujących się. Radni prawicy sprzeciwili się także wprowadzeniu pod obrady projektu uchwały dotyczącej wysokości diet, twierdząc, że po pierwsze nikt z radnych nie jest do dyskusji przygotowany, a po drugie na pierwszej sesji nie powinno się rozmawiać o pieniądzu. I tak też się stało. Rada postanowiła jednocześnie, że projekt na początku winien być przedyskutowany w komisjach.

Kolejny punkt porządku dotyczył wyboru przewodniczącego Rady. Zgłoszono trzy kandydatury, jednak Zbigniew Beker, radny niezależny, odmówił ubiegania się o tę funkcję. Na placu boju pozostała Barbara Chorabik (AWS) i Leszek Kurcin (Cech). W głosowaniu tajnym stosunkiem głosów 14:10 wybrano Kurcina. Na wiceprzewodniczących radni wybrali Ryszarda Szymaniaka i Stanisława Pikulika (obaj z komitetu Lewica Razem).

Kolejny wybór dotyczył kandydata na stanowisko burmistrza miasta. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę w osobie dotychczasowego burmistrza Stanisława Welniaka, reprezentujące-

go lewą stronę Rady. I w tym przypadku wybory były tajne. Po podliczeniu karteczek okazało się, że za głosowało 14 radnych, 8 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Po odebraniu gratulacji burmistrz zaproponował na swojego zastępcę Jerzego Kołodziejczyka, radnego z komitetu Lewica Razem. Stosunkiem głosów 16:8 propozycja zaakceptowana. W tym miejscu należy podkreślić, że Rada postanowiła, że miesięczna pensja burmistrza wynosić będzie czterokrotną średnią krajową w sektorze przedsiębiorstw, czyli na dzień dzisiejszy około 5300 złotych brutto.

W trakcie sesji dokonano także wyboru członków Zarządu Miejskiego. Na 6 miejsc w Zarządzie 5 obsadzili kandydaci Lewicy Razem: Stanisław Welniak, Jerzy Kołodziejczyk, Krystyna Popławska, Sylwester Szczerbiak, Urszula Wojciechowska. Szóstym członkiem został Stanisław Hiller - niezależny. Po wyborze składu zarządu ogłoszono kilkunastominutową przerwę, w trakcie której delegacja Rady złożyła wiązanki kwiatów na grobach powojennych włodarzy Złotowa. Kolejny punkt obrad dotyczył wyboru przewodniczących poszczególnych komisji Rady. Przewodniczącym Komisji Finansów Miejskich i Budżetu wybrano Zbigniewa Bekera (niezależny), Komisji Gospodarki Miejskiej Karola Pufala (Cech), Oświaty, Kultury i Sportu Ryszarda Szymaniaka (Lewica Razem), Porządku Publicznego Kazimierza Staszka (Cech), Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Barbarę Łukaszewską (Unia Samorządowa).

Na zakończenie blisko ośmiogodzinnych obrad zabrał głos Kazimierz Brewka (AWS), który w swoim wystąpieniu ubolewał, że obrady były prowadzone w taki a nie inny sposób, nie mający nic wspólnego z demokracją. Wystąpienie odnosiło się do wyników głosowania na poszczególne funkcje, które w większości przypadły w udziale lewicy.

ML

# Telefonizacja gminy

*Zakrzewo. Ostatnie lata przemian społeczno-gospodarczych sprzyjają rozwojowi różnych inwestycji, a także podejmowaniu różnych inicjatyw w tym zakresie. Mieszkańcy wsi Czernice i Głomsk zrozumieli, że „trzeba brać sprawy w swoje ręce” i podjęli efektywne działania na rzecz telefonizacji swoich wsi.*

31 października br. zakończono telefonizację wsi Czernice - Głomsk. Koszt tego zadania opiewał kwotę 155.575 zł, w tym gmina wniosła udział w wysokości 15.000 zł Gmina zainwestowała też 51.000 zł na zakup centrali cyfrowej, środki te będą zwracane przez Telekomunikację zgodnie z zawartą umową. Na koszt gminy została zamontowana centrala telefoniczna w wyznaczonym pomieszczeniu w Domu Nauczyciela w Głomsku. Inwestycja była możliwa do realizacji także dzięki udziałom mieszkańców poszczególnych wsi, którzy we własnym zakresie wykonali też wykopy pod światłowód. Całością prac - w imieniu społecznego komitetu telefonizacji - kierował były radny, mieszkaniec Czernic Zenon Nowakiewicz. W efekcie mieszkańcy wsi Głomsk, Nowy Głom i Czernice „wzbogacili się” o 78 numerów telefonicznych. Również wieś Prochy (część od strony Zakrzewa) zyskała kilka numerów telefonicznych. Prace w tej części gminy wykonane zostały na koszt Telekomunikacji Polskiej S.A., przy pomocy Rejonowego Urzędu Pracy w Złotowie, który skierował bezrobotnych do wykonania wykopów pod światłowód i innych prostych prac fizycznych. Tym samym liczba abonentów w gminie Zakrzewo wzrosła do 689, co daje 72,3% mieszkań przyłączonych do sieci telefonicznej. W samym Zakrzewie liczba abonentów w stosunku do liczby mieszkań wynosi 83,9%.

Trwają prace przy telefonizacji wsi Stara Wiśniewka. Podobnie, jak w Głomsku, tak i tutaj gmina podjęła się wyznaczenia i adaptacji pomieszczenia na centralę telefoniczną (w Szkole Podstawowej w Starej Wiśniewce). Duży wkład pracy w realizacji tego zadania i organizacji różnych prac wnosi społeczny komitet, z jego najbardziej aktywnymi członkami: Władysławem Suchym, Bronisławem Suchym i wielu innymi.

KW

## DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY  
Emil Kwiatkowski  
Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany  
zakład instalacji

systemów alarmowych

wykonuje usługi w zakresie  
projektowania, montażu i konserwacji

systemów alarmowych  
telewizji przemysłowej  
i systemów kontroli dostępu  
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107  
tel. (0-67) 263-62-92

P.H. **TECHKOM**  
Izabela Kwaśnikow

intel inside  
pentium II

Ceny od 2130 zł netto  
\* cena bez monitora

RATY DO 36 M-CY

- komputery, drukarki  
- materiały eksploatacyjne  
- akcesoria komputerowe  
- usługi informatyczne  
- materiały biurowe i szkolne

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 23  
tel. (0-67) 263 78 57, kom. 0-60 424 50 28



# Gdzie ubezpieczyć pojazd?

W listopadzie i grudniu wielu z naszych Czytelników stanie przed wyborem firmy, w której ubezpieczą pojazd. Przed kilku laty właśnie w listopadzie można było podjąć decyzję o zmianie ubezpieczyciela, obecnie można to zrobić na dzień przed upływem ważności polisy OC, składając stosowne oświadczenie.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, czyli tzw.

„OC” jest ubezpieczeniem obowiązkowym. Niewykupienie go skutkuje przykrymi konsekwencjami dla posiadacza pojazdu w postaci kilkutyśięczonej grzywny. Nie ma więc wyboru, trzeba ubezpieczyć samochód. Na szczęście pozostaje dla nas szerokie pole manewru, gdyż można wybierać, gdzie zawrzemy umowę.

Poruszanie się po rynku

ubezpieczeniowym jest zajęciem trudnym. W celu ułatwienia tego zadania zamieszczamy tabelkę obrazującą stawki dla typowych trzech sytuacji w ubezpieczeniu. Aby ułatwić Państwu wybór, mamy kilka rad.

Wysokość składki nie zawsze jest najlepszym wskaźnikiem, choć płacenie niskiej stawki jest bardziej odczuwalne.

Warto zwrócić się z firmą, która zapewni sprawną obsługę w likwidacji szkód, a także taką, która na lokalnym rynku istnieje dłużej.

Bardzo korzystnym rozwiązaniem są „pakiety” oferowane przez zakłady ubezpieczeniowe. Kompleksowe ubezpieczenie mieszkania, zakładu, samochodu daje nam konkretne ulgi w składce.

Nie kupujcie po pierwszej rozmowie czy wizycie. Ubezpieczenie jest zbyt ważną sprawą, by robić to pochopnie, pod wpływem chwili. Popytajcie w kilku firmach, porozmawiajcie ze znajomymi, poczytajcie warunki ogólne. Życzymy trafnej i ostatecznej decyzji!

Firma	Daewoo (1) Towarz. Ubezp. (dawny TUK)	PZU S.A. (2)	Warta S.A. (3)	Samopomoc (4)	Polisa S.A. (5)	Compensa (6)
Kierowca, l. 30, 5 lat bez wypadku Fiat 126p 5-letni	175 zł	202,80 zł	222 zł	185 zł	221 zł	320 zł
Kierowca, l. 35, 7 lat bez wypadku Koda Felicja 1300 cm <sup>3</sup> 3-letnia	275,50 zł	386,50 zł	202 zł	212 zł	197 zł	320 zł
Kierowca, l. 40, 10 lat bez wypadku Volkswagen Golf 1400, 3-letni	275,50 zł	294,80 zł	274 zł	300 zł	253 zł	320 zł

## Uwagi do tabeli:

- (1) *Daewoo* podaje składkę z uwzględnieniem jednorazowej opłaty za cały rok. Dalsze zniżki możemy uzyskać, gdy wykupimy w tej firmie ubezpieczenie w formie pakietu, tj. ubezpieczymy mieszkanie, wykupimy OC i AC.
- (2) *PZU S.A.* daje 5% zniżki za jednorazową opłatę składki oraz dalsze 5% za kontynuację ubezpieczenia w tej firmie.
- (3) *Warta S.A.* udziela zniżki 10% za wykupienie NW dla kierowcy i pasażera. Ponadto 5% zniżki przysługuje posiadaczom pojazdów z silnikiem Diesla. Ubezpieczając dobrowolnie, np. mieszkanie i samochód w AC uzyskujemy w OC 10% zniżki.
- (4) *Samopomoc S.A.* daje 5% zniżki za jednorazową składkę roczną. Można też uzyskać dalsze zniżki, np. 5% za zawarcie ubezpieczenia AC oraz 15% przy wykupieniu pakietu ubezpieczeniowego (kilka umów).
- (5) Przy jednorazowej opłacie *Polisa S.A.* daje 15% zniżki, co wliczono w podanych składkach.
- (6) Brak uwag.

Wiesław Fidurski

## S o n d a

*Jesienne wieczory są coraz dłuższe i zaczynamy się nudzić. Zapytaliśmy naszych Czytelników, jakie mają sposoby na przewyciężenie nudy.*

**Janina Jaroń:** Spacer, chodzenie po sklepach, robienie czegośkolwiek.

**Grzegorz Jaster:** Gdy nie mam sporo zajęć, idę do znajomych lub coś sobie poczytam. Dobrym sposobem na nudę jest też sala gimnastyczna, ale na to z kolei brakuje mi czasu.

**Arkadiusz Szopieraj:** Nie mam czasu się nudzić. Jak ktoś ma dużo pracy, nie nudzi się. Czas wol-

ny spędzam z rodziną i moim synkiem Kacperkiem.

**Edyta Babiak:** Mam czworo dzieci i nie mam czasu na nudę. Ciągle mam na głowie pranie, sprzątanie, prasowanie, gotowanie obiadów. Dopiero wieczorem, gdy mam wolną chwilę, piję kawę i czytam „Aktualności Lokalne”.

**Adam Jankowski:** Najczęściej chodzę na ryby lub z psem na spacer.

# Wielka posezonowa wyprzedaż sprzętu sportowo-turystycznego



\* rowery górskie ~~500.00~~ -> 490.00

\* łyżworolki ~~220.00~~ -> 110.00

~~180.00~~ -> 90.00

\* krzesła turystyczne

(składane) ~~48.00~~ -> 24.00

\* spodenki ~~32.00~~ -> 16.00

~~18.00~~ -> 9.00



\* namioty - 2 os. - ~~280.00~~ -> 140.00

4 os. - ~~800.00~~ -> 600.00

\* grill ~~141.00~~ -> 80.00

~~87.00~~ -> 50.00

## PHU BATERMAX - SKLEP SPORTOWY ZŁOTÓW ul. Wojska Polskiego 31

przy zakupach powyżej 600.00 - aparat fotograficzny z 2-letnią gwarancją GRATIS



# Kronika policyjna

## Wypadki drogowe...

27 października br. w Krajence, na skrzyżowaniu przy ulicy Jagielty, 16-letnia rowerzystka wymusiła pierwszeństwo przed samochodem DAF, w wyniku czego odniosła ciężkie obrażenia ciała.

\*\*\*

30 października br. na trasie Okonek - Lotyń, 52-letni mężczyzna, kierujący nie oświetlonym rowerem doprowadził do zderzenia z mercedesem. Rowerzysta odniósł, na szczęście, lekkie obrażenia ciała.

\*\*\*

1 listopada br. na trasie Dolnik - Skórka około godziny 4.10 nad ranem kierowca samochodu FIAT 126p, z nie ustalonych przyczyn zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Śmierć na miejscu poniósł 19-letni pasażer, a kierowca z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

\*\*\*

1 listopada br. na trasie Lipka - Debrzno kierujący samochodem FIAT UNO 57-letni mieszkaniec Piły nie dostosował się do warunków jazdy i potrafił piesze.

\*\*\*

2 listopada br. na trasie Złotów - Nowy Dwór 32-letni kierowca samochodu marki Trabant z nie ustalonych przyczyn potrafił piesze.

\*\*\*

3 listopada br. 67-letni mieszkaniec Okonka wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód Polonez Truck. Pieszy doznał ciężkich obrażeń ciała.

\*\*\*

3 listopada br. w Złotowie na ulicy Domańskiego został potrącony 47-letni pieszy. Sprawca wypadku, kierujący samochodem na białych tablicach rejestracyjnych, zbiegł z miejsca kolizji.

## ...i inne

29 października br. w Złotowie na parkingu przy ulicy Szpitalnej wybito szybę w samochodzie FIAT 126p i ukradziono radioodbiornik o wartości 500 złotych.

\*\*\*

30 października br. w Złotowie, także na ulicy Szpitalnej, miało miejsce włamanie do mieszkania. Sprawca, po wydważeniu drzwi balkonowych, wszedł do mieszkania, skąd wyniósł płyty kompaktowe, pieniądze i kosztowności na łączną kwotę 3.800 złotych.

\*\*\*

30 października br. około godziny 2 w nocy nieznanymi sprawcami wycięli i skradli 780 kilogramów drutu z naziemnej linii telefonicznej Okonek-Podgaje. Straty wyniosły około 1000 złotych na szkodę Telekomunikacji S.A.

\*\*\*

W nocy z 30 na 31 października br. w Jastrowiu dokonano włamania do sklepu spożywczego przy ulicy Żymierskiego. Sprawca wybił szybę wystawową i skradł towary o wartości 562,90 złotych.

\*\*\*

1 listopada br. także w Jastrowiu nieznanymi sprawcami po wybięciu otworu w drzwiach do zaplecza sklepowego wszedł do sklepu, skąd skradł długopisy, zeszyty i kredki o wartości 100 złotych. Pęd do wiedzy?

\*\*\*

1 listopada br. około godziny 2 w nocy kilku wandalów z Okonka, po zażyciu wysokoprocentowego „dopingu”, zdemolowało przy użyciu sztachet bar „U Czesia”. Krewkich dżentelmenów ujęto, umieszczono w Izbie Wyrzężeń, po czym zatrzymano do wyjaśnienia. Straty wyniosły 1500 złotych.

W wszystkich sprawach policja prowadzi postępowania wyjaśniające.

Komenda Rejonowa Policji w Złotowie informuje, że od dnia 1 lutego 1998 r. działa policyjny telefon zaufania. Przekazane na numer policyjnego telefonu zaufania - 0800-60-715 - informacje mogą się okazać bardzo ważne dla szybkiego ustalenia i ujęcia sprawców przestępstw. Sygnalizując na telefon -800-60-715- o znanych nieprawidłowościach, przestępstwach kryminalnych, patologii społecznej, subkulturze, korupcji, wykroczeniach haraczy i innych naruszeniach prawa, jak:

- nielegalne wytwarzanie, posiadanie lub obrót bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi, narkotykami, środkami odurzającymi lub psychotropowymi;

- przestępstwa gospodarcze, skarbowe, przeciwko mieniu, powodujące znaczną szkodę majątkową;

- podrabianie, przerabianie pieniędzy i papierów wartościowych oraz puszczenie ich w obieg;

- nielegalne rozpowszechnianie utworów, czyli tzw. piractwo fonograficzne i video; pomożcie Państwo nie tylko policji i prokuraturze, ale przede wszystkim sobie, swojej rodzinie, sąsiadom, najbliższemu otoczeniu. Osoby dzwoniące pod numer policyjnego telefonu zaufania - 0800-60-715- mają zagwarantowaną dyskrecję.

## DZICZEJ TRAGEDII CIĄG DALSZY

Niedawno na łamach „AL” opisałem dramat dziczej watahy w złotowskim parku, zwanym potocznie „zwierzyńcem”. Pech gromady dzików i nieostrożna jazda wielkiej ciężarówki spowodowały śmierć pięciu tegorocznych dzików.

Przypomnijmy. Na drodze łączącej Złotów z Błękwiem w ciemny deszczowy październikowy wieczór doszło do tragedii. Rozpędzony wielki samochód ciężarowy uderza w przechodzącą przez jezdnię gromadę tegorocznych dzików prowadzoną przez doświadczoną lochę. Dzięki policjantom z KRP w Złotowie i pracownikom Nadleśnictwa Złotów uporządkowano miejsce tragedii. Pisałem poprzednio, że w wypadku zginęło 5 tegorocznych warchlaków. Informację tę z dziennikarskiego obowiązku muszę sprostować: przez samochód zabitych zostało 6 zwierząt. Szóstą ofiarą wypadku znaleziono kilka dni po zdarzeniu w rowie obok drogi. Niestety, potwierdziło się moje przypuszczenie, że wypadek ten jest swego rodzaju niechlubnym rekordem kraju.

Nadal wierzę, że na odcinku drogi przebiegającej przez złotowski park zasadne jest ustawienie stosownych znaków ostrzegających przed możliwością kolizji ze zwierzętami. Czy miejscowi specje od spraw komunikacji i drogownictwa widzą taką możliwość?

Myśliwi z Kola Łowieckiego „Jeleń” w Złotowie sądzą, że właściwe oznakowanie trasy z miasta w kierunku Tarnówki i Błękwiu zaoszczędzić może kierowcom kosztownych napraw pojazdów, cierpień z powodu odniesionych ran przy kolizji ze zwierzętami, a tym ostatnim pozwoli przżyć.

Sądzę, że złotowscy działacze Ligi Ochrony Przyrody wraz z myśliwymi poprą wnioszek o dodatkowe oznakowanie parkowej trasy.

A. Ławniczak

## Sprostowanie

W nrze 22 (25) „Aktualności” w materiale pt. „Zwycięzcy i przegrani w liczbach” nieprawidłowo podaliśmy imię pani Barbary Chorabik. Za błąd przepraszamy.

## Strażackie informacje

Na terenie Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Złotowie od dnia 21 października do 4 listopada br. zanotowano 12 interwencji. W tym 4 pożary, 7 miejscowych zagrożeń i 1 alarm fałszywy.

W październiku Komenda Rejonowa PSP w Złotowie zanotowała także 11 wypadków drogowych, w których śmierć poniosły 3 osoby, a rannych zostało 7 osób. Straty materialne wyniosły około 80 tysięcy złotych. KR PSP w Złotowie prosi o rozważę i zachowanie szczególnej ostrożności w okresie jesienno-zimowym w prawidłowym użytkowaniu pojazdów mechanicznych. Drogi publiczne stają się coraz większym zagrożeniem dla ich użytkowników.

Od początku roku statystyka zdarzeń jest następująca: \* interwencji ogółem - 339; \* pożary - 149; \* miejscowe zagrożenia - 177; \* alarmy fałszywe - 13.

W październiku Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza KR w Złotowie została wyposażona w silnik spalinyowy „THOMATSU” o mocy 15 KM do łodzi, w celu zwiększenia operatywnego działania na akwenach wodnych.

W dniu 4 listopada br. w świetlicy KR PSP w Złotowie odbyła się narada robocza dotycząca utworzenia od 1 stycznia 1999 r. Struktury Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnej Rzeczypospolitej w Złotowie. Naradę prowadził prezes Zarządu Wojewódzkiego Zw. OSP RP w Pile Andrzej Jankowski. W naradzie uczestniczyli prezesi i komendanci gminni z poszczególnych gmin w rejonie.

Informacje przekazał  
asp. sztab.  
Roman Głyżewski

## Urząd Stanu Cywilnego zanotował

USC Złotów

Urodzenia:

1. Patrycja Rolecka
2. Maria Łysy
3. Miłosz Witkowski
4. Patrycja Pająk
5. Patryk Dawid Sznaucner
6. Ewa Julia Wasilewska
7. Kacper Trojanowicz
8. Nikola Kata

Mażeństwa:

1. Robert Izdebski
- Joanna Słowińska

Zgony:

1. Ewa Solek - 74 l.
2. Gizela Mielke - 59 l.
3. Zofia Piętko - 75 l.



## MATERIAŁY BUDOWLANE

### MATERIAŁY OGÓLNOBUDOWLANE

### SANITARNE

### FARBY

### LAKIERY

ul. Żymierskiego 13  
64-915 Jastrowie  
tel. (067) 266 24 12  
tel. dom. (067) 266 30 45



# Będę zmuszony zamknąć dyskotekę

Z wójtem gminy Tarnówka Ireneuszem Baranem rozmawia Mariusz Leszczyński

**- Od kiedy jest pan związany z Tarnówką?**

- Od urodzenia. Urodziłem się tu 19 kwietnia 1950 roku i z małymi przerwami przez cały czas tu mieszkam. W latach 1968-1975 studiowałem weterynarię w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, później szefowałem lecznicy w Tucznie, a od 1982 do 1988 roku w Jastrowiu. Kiedy przeprowadziłem się do Jastrowia, zdecydowałem się kupić gospodarstwo w Tarnówce. Gospodarstwo liczy około 100 ha ziemi.

**- Uprawia je pan samodzielnie?**

- Nigdy, zawsze korzystałem z siły najemnej. Przed laty gros czasu poświęcałem mi praktyka weterynaryjna, a od czterech lat obowiązki związane ze sprawowaniem urzędu wójta.

**- Pamięta pan okoliczności w jakich postanowił pan po raz pierwszy ubiegać się o stanowisko wójta?**

- Nie jestem przesądny ani zabobonny, ale z mojego horoskopu wynikało, że daję sobie radę na kierowniczych stanowiskach, gdzie potrzebny jest organizacyjny zmysł. I kiedy w 1994 roku zbliżał się termin wyborów, nie mając specjalnie nic do stracenia, postanowiłem, że wystartuję. Na marginesie dodam, że jestem zodiakalnym Baranem.

**- No właśnie, mówi pan o horoskopach, a właściwie jaki jest pan na co dzień?**

- Przede wszystkim jestem wrogiem jakichkolwiek zakazów i nakazów. Ludzi staram się przekonywać do pewnych działań poprzez dobry przykład, pokazując, że można inaczej, lepiej. Prosty przykład. Kiedy na początku lat 90. gmina zakupiła kosiarkę do strzyżenia wiejskich skwerów, niewielu mieszkańców Tarnówki było przekonanych co do potrzeby koszenia przydomowych trawników. Dziś we wsi jest około 50 prywatnych kosiarek. Niby nic wielkiego kupić kosiarkę. Oczywiście, ale dbałość o trawniki rodzi potrzebę dbałości o całe gospodarstwo, o ogrodzenie posesji, o elewację domu. Powracając do mojej osoby, staram się nigdy nie palić za sobą wszystkich mostów. W życiu bywają różne sytuacje i nigdy nie wiadomo, od jakich ludzi będziemy potrzebować pomocy.

**- Jaka była miniona kadencja wójta gminy Tarnówki?**

- Od razu powiem, że pierwszy rok sprawowania urzędu to był rok ciężkiej nauki. Nie ukrywam, że dużo pomogli mi wójtowie i burmistrzowie okolicznych gmin. Jeździłem także na różnego rodzaju szkolenia i seminaria. Ale już w drugim roku mojej kadencji to, czego się nauczyłem, zacząłem wdrażać w życie. Patrząc na wynik głosowania w wyborach do Rady Gminy sprzed miesiąca, w których zdobyłem mandat radnego z wynikiem

280 głosów, okazuje się, że większość z tych głosów uzyskała aprobatę mieszkańców gminy.

**- Niemniej nie może pan powiedzieć, że nie ma pan oponentów. Potwierdza to ostatnia sesja Rady Gminy, na której zdecydowano, kto zostanie na kolejne cztery lata wójtem.**

- Niektórzy mieszkańcy gminy uważają, że wszel-



kie inwestycje, jakie przeprowadzono w Tarnówce odbyły się kosztem pozostałych miejscowości leżących na obszarze gminy. Nie do końca się z tym zgadzam, jednak mój pogląd jest taki, że na początku powinno zacząć się od spraw, które jednorazowo przyniosą korzyść jak największej liczbie mieszkańców. Tak było i jest dla przykładu z budową kolektorów sanitarnych na terenie Tarnówki, odprowadzających nieczystości do oczyszczalni ścieków. Dzięki temu jeszcze w tym roku około połowa gospodarstw Tarnówki będzie podłączona do sieci, tym samym w końcu zostaną wykorzystane możliwości oczyszczalni. W momencie kiedy cała wieś zostanie skanalizowana, przyjdzie czas na inne miejscowości. Jako ciekawostkę podam, że w 2000 roku planujemy budowę oczyszczalni ścieków dla wsi Piecowo i Osówka.

**- Gmina Tarnówka jest najmniejszą i chyba najbiedniejszą gminą w województwie pilskim. Duża w tym „zashuga” spuścizny, jaka pozostała po minionym systemie, oraz obecnej sy-**

**tuacji polskiego rolnictwa. Z jakimi problemami wójt gminy Tarnówka boryka się na co dzień?**

- To prawda. Sytuacja w gminie nie przedstawia się w różowych kolorach, co najlepiej widać na podstawie statystyk sporządzanych przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Ale tak jak pan powiedział, na taką sytuację ma wpływ polityka rolna prowadzona w ostatnich latach. Sprawę pogarsza fakt, że gmina Tarnówka jest gminą typowo rolniczą, bez przemysłu i rozwiniętego sektora usług. Ostatnimi czasy pojawił się inny problem związany z bezpieczeństwem mieszkańców gminy. Objawia się to między innymi na organizowanych w Tarnówce dyskotekach, na których dochodzi do burd i bijatyk pomiędzy młodzieżą z Tarnówki a mieszkańcami sąsiedniej Krajenki. Rozwiązaniem byłoby na pewno zorganizowanie w gminie posterunku policji, jednak z przeprowadzonych rozmów wiem, że mało prawdopodobne jest, by Tarnówka miała swoich policjantów. Wracając do dyskoteki, to jeśli właściciel lokalu nie zapewni właściwego bezpieczeństwa uczestnikom zabawy, będę zmuszony dyskotekę zamknąć.

**- Łatwiej było zdobyć wójtostwo cztery lata temu niż obecnie?**

- Ja bym nie rozpatrywał tego w takich kategoriach. Rzecz w tym, że dziś są inne realia aniżeli cztery lata temu. Obecnie społeczeństwo jest znacznie bardziej podzielone niż w 1994 roku. Odbiciem tego była kampania prowadzona przez mojego kontrkandydata na stanowisko wójta, który swą agitację wyborczą oparł na agresji i inwektywach, skierowanych pod moim adresem. Dlatego też do tegorocznych wyborów podszedłem bardzo ambicjonalnie, chciałem pokazać, że jestem przygotowany do nich jak najlepiej. I udało się.

**- Już niebawem ukonstytuują się władze powiatowe. Czy w powstaniu powiatu widzi pan szansę dla Tarnówki?**

- Osobiście zawsze byłem zwolennikiem powstania powiatów, gdyż uważam, że nikt lepiej nie rozwiąże naszych problemów niż my sami. Mam jednak świadomość, że by powiat był skuteczny, musi być powiatem silnym. Bez Jastrowia powiat złotowski będzie słabym. Co do Tarnówki, to nie ludzę się, że nagle coś się tu zmieni. Ale za kilka lat, kiedy większość strategicznych inwestycji w większych ośrodkach na terenie powiatu zostanie zrealizowana, na pewno przyjdzie i pora na nas.

**- Dziękuję za rozmowę.**



## AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA

Oferuje kompleksowe usługi w zakresie:

- projektowania, montażu i konserwacji automatyki
- programowanie sterowników PLC
- instalacji alarmowych
- domofonów i videodomofonów
- telewizji przemysłowej

Domofon

już od 250 zł

Piotr Witecki, ul. Plażowa 2; 77-400 Złotów; tel. (067) 265 29 54

Przy zamówieniach  
zbiorowych  
**TANIEJ!**



## „Nie ma tego złego...”, czyli co słyszą w jastrowskiej spółdzielni mieszkaniowej

Lokatorzy mieszkań spółdzielczych pamiętają swoją niepewność i zdenerwowanie sprzed roku, kiedy rząd ogłosił u progu zimy uwolnienie cen energii ciepłej poprzez likwidację dopłat do czynszów. Na zwoływanych w nagłym trybie zebraniach spółdzielni mieszkaniowych panowała często atmosfera irytacji i pretensji. Tak było i w Jastrowiu. Mieszkańcy osiedli przy ul. Wojska Polskiego oraz 1 Maja przybyli w listopadzie 1997 roku na spotkanie z zarządem spółdzielni i władzami miasta tak licznie, że nie mogli pomieścić się w stołówce Szkoły Podstawowej nr 2. Ta niezwykła jak na Jastrowie aktywność wywołana została zapewne podaną w prasie informacją, że mieszkańców tego miasteczka czekają jedne z najwyższych w Polsce podwyżki cen energii (Zakład Energetyki Ciepłej w Jastrowiu szacował, że opłaty za ciepło wzrosną około 80%). W czasie zebrania domagano się od Spółdzielni i Gminy obniżenia stawek, nikt jednak nie chciał wówczas przyjąć do wiadomości, że jedynym sposobem spełnienia tych oczekiwań jest modernizacja kotłowni.

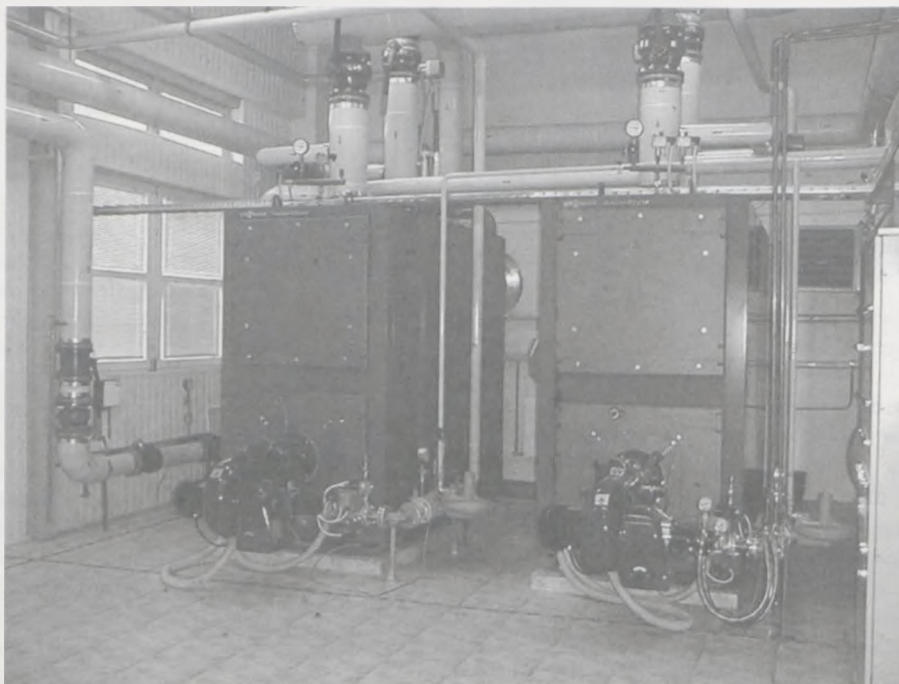
Od tamtych burzliwych chwil upłynęło dwanaście miesięcy. Redakcja Aktualności postanowiła sprawdzić, czy w Jastrowiu zaszły w tym okresie jakieś pozytywne zmiany. Rozmawialiśmy z lokatorami oraz zastępcą dyrektora Zakładu Ener-

getyki Ciepłej, panem Grzegorzem Białasem. Prezes spółdzielni mieszkaniowej, pan Blicharz, zadeklarował, że w razie niejasności również udzieli szczegółowych informacji.

Na początku przywołajmy najważniejsze fakty. Spółdzielnia mieszkaniowa w Jastrowiu kupuje energię ciepłą od Zakładu Energetyki Ciepłej, będącego jednostką gminną. Zakład ten zarządza czterema kotłowniami. Jedną z nich, usytuowaną przy ul. 1 Maja, została zmodernizowana przez wprowadzenie instalacji gazowej jesienią 1997 roku. Pozostałe opalano węglem. Przez ostatnie dwa lata udawało się utrzymać ceny wyprodukowania energii na tym samym poziomie dzięki sprowadzaniu tańszego węgla rosyjskiego. Jednak koszty mimo to były wysokie. Zatrudniano szesnastu palaczy, opłaty roczne za użytkowanie środowiska (zanieczyszczenie pyłami) wynosiły 26 tysięcy złotych, a cena jednego GJ (gigadżul - jednostka energetyczna) wynosiła 52 złote (zakład sprzedawał energię mimo to poniżej kosztów - po 47,99 zł). Poza tym należy pamiętać, że na Jastrowie spadało z jednej tylko kotłowni przy ul. Wojska Polskiego 26 ton

pyłów rocznie.

Zarząd gminy po skalkulowaniu kosztów podjął decyzję o modernizacji dwóch kotłowni przy ul. Wojska Polskiego. W drodze przetargu, do którego stanęło w początkowej fazie 22 ofertów, wybrano firmę „Metrolog” z Czarnkowa. Termin oddania inwestycji do użytku ustalono na koniec września 1998r. Gmina wyłożyła ze swojego budżetu 25% potrzebnej sumy, resztę (tj. 600 tys. złotych) uzyskano z Banku Gospodarstwa Krajowego, który w ramach tzw. Funduszu Termomodernizacji uruchomił kredyty dostępne tylko w 1998 roku. Spłatę kredytu bank rozłożył na okres siedmiu lat, oprocentowanie według zmiennej stopy ustalono bardzo niskie,



bo wynosi ono aktualnie około 10% w skali roku. Warto zaznaczyć, że jastrowska gmina była pierwszą w kraju, która złożyła kompletny wniosek i uzyskała kredyt z tego Funduszu.

Rozruch nowych urządzeń nastąpił 2 października tego roku, czyli nieco po terminie, natomiast odbiór miał miejsce 28 października. Opóźnienie, co zaznaczył w rozmowie z Aktualnościami dyrektor Białas, nie było winą głównego wykonawcy.

W tej chwili Zakład Energetyki Ciepłej w Jastrowiu dysponuje najnowocześniejszymi instalacjami grzewczymi; podobne można spotkać dopiero w Pile. Nowe piece są dwufunkcyjne i mogą być opalane gazem lub olejem opałowym. Sterowanie odbywa się za pośrednictwem walizkowego komputera sprzężonego z telefonem. W ten sposób można kontrolować pracę wszystkich instalacji grzewczych na odległość. Zajmuje się tym jedna osoba - pan Białas. Dało to niebagatelne oszczędności - można było bowiem zlikwidować szesnaście etatów palaczy. Również opłaty za użytkowanie środowiska spadły z 26 tysięcy złotych do 550 złotych rocznie, ponieważ

kotłownie gazowe w zasadzie nie emitują pyłów. Czyste powietrze to zatem następne korzyści wynikające z modernizacji kotłowni. Koszt wyprodukowania energii zmniejszył się po uruchomieniu pieców gazowych o 25%; Zakład Energetyki Ciepłej sprzedaje obecnie Spółdzielni energię po 38 złotych (z VAT-em) za 1 GJ (wcześniej, przypomnijmy, po 47,99 zł).

Mimo rozpoczynającego się okresu grzewczego czynsz w blokach jastrowskich stał w związku z tym obniżony do poziomu sprzed podwyżki (tak stało się w każdym razie u tych lokatorów, z którymi rozmawiał przedstawiciel naszej redakcji). Prezes spółdzielni, pan Blicharz, w rozmowie telefonicznej stwierdził, że obniżono opłaty o 15% i część zysku (0,18 zł/m<sup>2</sup>) przeznaczają na prace termooizolacyjne w starszych blokach. Tu pojawia się statystyka, która zainteresuje z pewnością wielu lokatorów. Otóż najbardziej energochłonnym, czyli najdroższym je-

żeli chodzi o zużycie ciepła budynkiem jest blok nr 43, a w dalszej kolejności bloki 45 i 47, natomiast najcieplejszymi są bloki nr 51, 53, i 55 (czyli te od lasu) oraz 33 i 35. Różnice zużycia ciepła w poszczególnych blokach wahają się między 0,48 GJ/m<sup>2</sup> a 0,78 GJ/m<sup>2</sup> rocznie, a więc są bardzo duże. Oprócz słabego zaizolowania ścian i stropodachu innymi czynnikami powodującymi zwiększone zużycie ciepła mogą być niezaizolowane rury w piwnicach i stale otwarte drzwi klatki schodowej (lokatorzy niektórych bloków mają pretensje do administracji spółdzielni, że mimo monitów rury grzewcze w niektórych piwnicach są nad-

niedocieplone). Do mitów należy natomiast zaliczyć, według dyrektora Białasa, ucieczkę ciepła z rur doprowadzających energię do budynków. Różnice między wskazaniem liczników na wyjściu z kotłowni i na wejściu do bloków są zaledwie 2-3 procentowe. Jedyne co można w przyszłości usprawnić, to poprowadzenie wzorem Niemców i Skandynawów nowych linii przesyłowych energii pod chodnikami osiedlowymi. Uchodzące ciepło wykorzystane zostanie do osuszenia tras uczęszczanych przez ludzi.

Opisana przez nas historia mogłaby świetnie ilustrować stare przysłowie, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, gdyby nie pewien szczegół: otóż wielu członków spółdzielni (i nie tylko ich) bulwersuje fakt, że blisko 50% lokatorów nadal otrzymuje znaczne dopłaty do czynszów za pośrednictwem Urzędu Gminy. Jest to zdaniem wielu ludzi sytuacja absurdalna i niesprawiedliwa, dalej bowiem są równi i równiejsi, lub może lepiej: biedni i biedniejsi. Stara peerelewska zasada odbierania jednym i dawania drugiem wciąż działa, pogłębiając demoralizację.

AL



# Lewica wzięła wszystko

Z burmistrzem Złotowa Stanisławem Welniakiem rozmawia Mariusz Leszczyński.

- Rozpoczął pan nową kadencję na stanowisku burmistrza Złotowa. Który wybór sprawił panu większą satysfakcję; ten sprzed czterech lat czy obecny?

- Trudno to rozpatrywać w kategoriach satysfakcji. Na pewno teraz miałem gorszy wynik matematyczny. Można było się tego spodziewać, gdyż poprzednia Rada nie była tak upolityczniona. Różne były opinie i głosy na mój temat, część radnych w ogóle mnie nie znała. Głosowanie było bardzo upolitycznione. Ten wybór jest jednak dla mnie istotniejszy. Poprzedni był wyborem nadziei, ten jest dla mnie potwierdzeniem, że ci, którzy głosowali poprzednio, uznali, że się nie pomylili. Satysfakcję dała mi na pewno liczba głosów, jaką uzyskałem w wyborach do Rady 11 października.

- Jest pan niekwestionowanym liderem grupowania „Lewica Razem”. Czy zatem program waszego komitetu można traktować jako strategię dla rozwoju miasta w ciągu najbliższych czterech lat?

- Jest to dla mnie oczywiste. Dysponując doświadczeniem w tej dziedzinie, byłem głównym jego autorem. Nie oznacza to, że pomyśli innych ugrupowań czy radnych indywidualnych nie mogą się w programie pracy Rady znaleźć. Mam nadzieję, że cała koalicja będzie ten program preferowała, gdyż jest on realny i, prawdę mówiąc, niewiele jest alternatyw. Obiecanki przedwyborcze mogły być różne, ale teraz trzeba wziąć pod uwagę budżet i sprawy czysto techniczne.

- Dlaczego zdecydował się Pan stworzyć stanowisko wiceburmistrza?

- Taki jest wymóg prawny. Jest odpowiednia ustawa, która mówi, że funkcja zastępcy burmistrza jest konieczna, by Zarząd był w komplecie. W poprzedniej kadencji staraliśmy się rozwiązać to połowicznie. Nie było de facto tego stanowiska, istniała natomiast funkcja: zastępcza przewodniczącego Zarządu. Po ostatniej nowelizacji ustawy taka sytuacja nie mogła się powtórzyć. Jest jeszcze powód merytoryczny. Otóż w trakcie poprzedniej kadencji do samorządu przeszło wiele spraw, jak oświata, zadania z zakresu planowania przestrzennego, budownictwa, ochrony środowiska: od stycznia ma dojść lecznictwo otwarte. Zadań przybywa, jeden człowiek nie jest w stanie sobie z tym wszystkim poradzić, więc funkcja wiceburmistrza powinna być etatowa, by odpowiednio te zadania wypełnić.

- Dlaczego Jerzy Kołodziejczyk?

- Uznałem, że jest to najodpowiedniejszy kandydat z dwóch powodów. Po pierwsze był radnym poprzedniej kadencji, mieliśmy możliwość już współpracować i jego zdolności organizacyjne i wiedzę o mieście oceniam bardzo wysoko. Po drugie ponownie uzyskał akceptację mieszkańców miasta, jest radnym i nasza wspólna praca będzie, myślę, owocną dla miasta.

- Nie boi się pan lobby nauczycielskiego w Zarządzie?

- Nauczyciele są bardzo mobilnym i wymagającym środowiskiem i naciski na korzystniejsze niż w innych działach gospodarki rozwiązania z ich strony z pewnością się pojawiają. Uważam, że radni, którzy są lub byli nauczycielami, będą mu-

sieli wziąć pod uwagę i pozostałe interesy miasta i że da się to pogodzić.

- Podczas sesji padło wiele zarzutów, że lewica wzięła wszystko, co było możliwe. Niektórzy uważali, że chociaż to jedno miejsce w Zarządzie powinno przypaść komuś z opozycji. Jak się pan do tego ustosunkuje?

- Podobnie jak i cała koalicja jestem zwolennikiem rozszerzania płaszczyzny rządzenia miastem, gdyż uważamy, że miasto nie jest Welniaka czy koalicji, lecz wszystkich mieszkańców i mają oni prawo uczestniczyć w rządach. Natomiast jest tu problem odpowiedzialności za rządzenie. Powinno ono być zatem w rękach ludzi, którzy mają wspólne poglądy na konkretne sprawy. Druga część Rady nie może stawiać zarzutu, że lewica zawłaszczyła wszystko. Tworzymy koalicję z radnymi niezależnymi, radnymi z Cechu Rzemiosł i należy to traktować jako płaszczyznę porozumienia. A czy lewica zdominowała wszystko? Przewodniczącym Rady jest radny niezależny, Komisja Budżetu i Finansów powierzona jest radnemu, który nie skłania się ku lewej stronie. Podobnie jest z Komisją Zdrowia i Ochrony Środowiska, której przewodnicząca startowała w wyborach z Unii Samorządowej, czy z Komisją Rewizyjną, którą tworzą radni z różnych ugrupowań.

- Jak zareagowała na pański wybór rodzina?

- W ostatnim czasie byłem chyba najbardziej zajęty człowiekiem w Złotowie i nie było czasu, by na ten temat rozmawiać w rodzinnym gronie czy cieszyć się z tego. Poglądy mojej żony na ten temat są znane. Ja muszę je tolerować, ale niekoniecznie muszę się z nimi zgadzać. A mówiąc uczciwie, przydałoby mi się trochę urlopu.

- Dziękuję za rozmowę.

## ROWEREM PO ZDROWIE

Lipka. W zdrowym ciele zdrowy duch. To znane i do go jak najbardziej prawdziwe hasło zachęciło pracowników Nadleśnictwa Lipka do działania. Własnymi siłami i własnym sumptem zbudowali i oddali do użytku pierwszą profesjonalnie opracowaną trasę rowerową.

Pracownicy Nadleśnictwa Lipka znani są z działań popierających aktywny wypoczynek nie tylko wśród leśników. Tak było i w przypadku zbudowania i oznakowania w terenie pierwszych tras rowerowych dla amatorów i odcinków specjalnych, znacznie trudniejszych, dla osób zaprawionych w rowerowych eskapadach.

Od pomysłu do realizacji droga była krótka. Janusz Grabowski wraz z Piotrem Wandasem przygotowali koncepcję trasy i wstępny projekt realizacyjny. W dalszych pracach pomogła już cała grupa osób będących miłośnikami rowerowego wypoczynku.

Trasa wytyczonych ścieżek rowerowych przebiega przez najbardziej atrakcyjne turystycznie rejony gminy Lipka oraz najciekawsze lasy miejscowego nadleśnictwa. Pomysłodawcy, chcąc podnieść jej atrakcyjność, proponują między innymi skierować rowery na fragment wzgórz morenowych, zlokalizowanych w pobliżu miejscowości Kielpin, a noszących powszechnie znaną nazwę „SZWAJCARI I KIEŁPIŃSKIEJ”. Występują tu nigdzie w rejonie niespotykane liczne jary, wąwozy i najprawdziwsze góry, porośnięte wspaniałymi bukowymi lasami.

Jak widać na zamieszczonej mapce, atrakcji terenowych w okolicach Lipki nie zabraknie.

A. Ławniczak

### Nadleśnictwo Lipka

## TRASA ROWEROWA



Trasa rowerowa ma długość 27 km. Dodatkowo wytyczono trzy odcinki specjalne dla zaawansowanych rowerzystów. Odcinki specjalne biegną przez trudny pagórkowaty teren wśród malowniczo położonych lasów bukowych w dolinie rzeki Debrzynki. Niewątpliwą atrakcją tej trasy jest jej przebieg przez fragment moreny czołowej tzw. „SZWAJCARI I KIEŁPIŃSKIEJ”. Występują tu liczne wzniesienia, wąwozy i zagłębienia wypełnione torfami lub oczkami wody.

**PROSIMY O USZANOWANIE PIĘKNA NASZEJ PRZYRODY!**

### ZAPRASZAMY!

Nadleśnictwo Lipka  
tel. 087 281 80 46

- siedziba nadleśnictwa
- siedziba leśnictwa
- granica nadleśnictwa
- parking, tu jesteśmy
- tereny zabudowane
- miejsce wypoczynku „Góra Zamkowa”
- drogi asfaltowe
- drogi gruntowe
- trasa rowerowa
- odcinki specjalne dla zaawansowanych



# Pół wieku w ogrodzie



*Bez ogródka nie byłbym taki szczęśliwy - mówi 88-letni Waclaw Zaparuszewski, twórca i właściciel jednego z najpiękniejszych ogrodów w Lipce.*

Stworzenie pięknego i harmonijnego ogrodu nie jest sprawą roku czy dwóch.

Ale jeśli poświęci się temu kilka dziesięcioleci, to nic dziwnego, że efekt tej pracy przychodzą obejrzeć nie tylko pojedynczy miłośnicy roślin, ale także przyjeżdżają w tym celu wycieczki. Tak właśnie jest w przypadku ogrodu Waclawa Zaparuszewskiego, który zajmuje się nim od 1945 r.

*Zawsze lubiłem to robić* - opowiada pan Waclaw. - *W swojej rodzinnej wsi też miałem piękny ogród.* W. Zaparuszewski pochodzi z Brześcia Kujawskiego, na te tereny przyjechał w kwietniu 1945 r. wraz z innymi, którzy postanowili poszukać swojego miejsca na Ziemiach Odzyskanych. Trafił do Lipki i mieszka tu do dzisiaj.

Jak wygląda dzieło pana Waclawa, widać na zdjęciach. Kiedy przed laty zaczynał tworzyć

swoj skalniak, nie było to takie proste jak w dzisiejszych czasach. *Przed wszystkim nie wiedziałem tak do końca, jak powinien on wyglądać. Musiałem szukać jakiegoś już istniejącego. Wybrałem się nawet do poznańskiego Ogrodu Botanicznego. Teraz ludzie mają zdecydowanie łatwiej.*

Nie każdy, oczywiście, dostrzeże urok tego miejsca. Zdarzają się uwagi, że szkoda tyle ziemi na bezużyteczne w gruncie rzeczy rośliny - tyle ziemniaków mogłoby w niej urosnąć... Kwestia spojrzenia. Pan Waclaw mówi, że żeby docenić rośliny w ogrodzie, sposób, w jaki rosną, ułożenie innych elementów - kamieni, oczka wodnego, po prostu trzeba umieć na to patrzeć.

Wiadomo, że nic nie może obyć się bez pieniędzy. Pielęgnacja i upiększanie ogrodu - także. Nie stanowi to jednak problemu dla pana Waclawa. *Każdy, jeśli może, wydaje pieniądze równie na swoje przyjemności* - mówi. Zwłaszcza, że dla niego zajmowanie się ogrodem zawsze było przyjemne, a nie męczące i nużące, jak dla wielu. Teraz, kiedy już lata nie te, wynajmuje czasem kogoś do pomocy. - *Ale zawsze szkoda mi, że to on to robi, a nie ja.*

*Na ogrodzie jednak przyjemne strony życia dla W. Zaparuszewskiego się nie kończą.* Ciągle można go spotkać przy pracy w warsztacie



(swego czasu był znanym w okolicy ślusarzem) albo w lesie w okolicach Lipki. Do lasu wybiera się jednak w niedzielę dopiero po wysłuchaniu radiowego koncertu życzeń, w którym nadawane są stare piosenki. Pan Waclaw nierzadko sięga także po powieści historyczne. Jedną z jego niedawnych lektur to „Zapomniane dziewczęta” - o wywiezionych na Sybir.

Mimo że, jak sam stwierdził, wszyscy jego rówieśnicy, a także niestety żona nie żyją, dzięki licznym zajęciom nie czuje się samotny. Dużo w nim spokoju i radości życia.

Zapytany o popularne teorie na temat tego, że do kwiatów trzeba mieć „rękę” i że jak się do roślin mówi, to lepiej rosną, kwituje je jednym słowem „Bajka”. A jak ktoś spędził pół wieku w ogrodzie, to pewnie wie, co mówi.

J. Ziach

## Księżycowe drogi

Cztery miesiące temu w SP nr 2 w Złotowie mieszkańcy osiedla Zamkowego uzgodnili rejon do przeprowadzenia kanalizacji, ale o ulicy Bytomiaków nie było wówczas mowy. *-Z jednej strony cieszymy się, że mamy kanalizację, ale organizacyjnie wykonawca z Koszalina nie przygotował się dobrze do tej inwestycji* - mówi pan Stanisław Pawełek. Mieszkańcy ulic Bytomiaków, Potulickich i Marii Gąszczak toną w błocie od trzech tygodni. Nikt nie został powiadomiony o terminie rozpoczęcia prac, a tym bardziej o pla-

nowanej dacie ich zakończenia. W ciągu tego czasu pan Gendola zholował pięć samochodów, a pan Haba trzy, które ugrzęzły w błocie. Nowy ford escord wpadł do nie oznakowanej studzienki. Właściciel auta mówi, że koszt naprawy wyniesie ok. 4-5 tys. zł. Po chwili dodaje, że w piątek 6 listopada „utopił się Niemiec”. Marian Borowiak: *Złożyłem skargę u Burmistrza, ponieważ ulica Bytomiaków nie jest przejezdna. Ja również utknąłem samochodem. Burmistrz mówił o przedsięwzięciu konkretnych kroków, wiadomo*

*jednak, że dopiero wiosną drogę będzie można utwardzić. Czy przy okazji tych prac nie można by położyć „deszczówki”? Po co kopać dwa razy?* W ciągu trzech dni spychacz niewiele zrobił. Usypał tylko wysokie przyzmy i nikt nie może dojechać do posesji. *Boję się* - mówi rozżalony Borowiak - *że jak przyjdą mrozy, to cały bałagan zostanie i nikt o nas nie będzie pamiętał. Droga jest tak wspaniała, że wstyd nią przejść do pracy czy szkoły* - dorzuca pani Krystyna Winiarczyk. - *Błocko straszne! Całą dobę nie mogliśmy wyjechać Polonezem. Dopiero na drugi dzień uruchomiliśmy samochód.* Na osiedlu postawiono znak zakazu wjazdu samochodów powyżej 5 ton, ale przecież grzęzną i cięższe pojazdy. Aby dotrzeć do ulicy Marii Gąszczak pani Sylwia musi objechać cztery działki. Ostatnio do domu wracała bez pantofli, które zostały w glinie. O spacerze z wózkiem dziecięcym nie ma mowy. Pod adresem wykonawców syją się epitety, wśród których „partacze” to najłagodniejsze określenie. *Brak nadzoru, kontroli jakichkolwiek władz* - mówią państwo Koziołek. - *Mamy mieszane uczucia. Z jednej strony chwala Bogu i burmistrzowi, iż robi się tę kanalizację, bo nie sądziliśmy, że się uda. Mieszkamy na terenie, gdzie często podchodzi woda i jest to dla nas bardzo uciążliwe. Z drugiej strony niepokoi brak nadzoru. Prace rozpoczynają się o godzinie 11.00-12.00 i często pracownicy znikają. Szkoda nam burmistrza, który zainteresował się naszymi sprawami. Uważamy natomiast, że ma kiepskich ludzi, którzy się tym zajmują. W sklepie „Mini-Sam”, położonym przy ulicy Bytomiaków, od czasu prowadzenia robót obroty spadły o około 50% z powodu braku dojazdu. Niesprzyjające okoliczności i pogoda sprawiają, że ludziom, mieszkającym przy „księżycowych drogach”, cięż-*

**DOM HANDLOWY Cesta**  
ZŁOTÓW St. Rynek 7b tel./fax 2632875

Godz. otwarcia  
9.00-17.00  
soboty 9.00-13.00

**Sprzedaz ratalna!**

**Jesienna obniżka cen tapet!**



## Polacy na Syberii (1)

Wielkie i prawie bezludne obszary Syberii już od drugiej połowy XVIII wieku zaczęły się stawać miejscem zesłania, a później również osiedlania Polaków. Zsyłka większej liczby Polaków zaczęła się już po upadku powstania kościuszkowskiego. Kolejne nasilenie zesłań trwało po upadku powstania listopadowego i styczniowego. Rocznie zsyłano na katorgę od kilkuset osób do kilkunastu tysięcy, przeważnie młodych Polaków. Dobrowolnie mogli im towarzyszyć żony. Po odbyciu katorgi zesłańcy często nie mieli możliwości powrotu do kraju. Mieli natomiast możliwość osiedlania się na stałe na bezkresnych terenach. Władze carskie udzielały im nawet materialnej i organizacyjnej pomocy w zagospodarowaniu się. Przydział dowolnego obszaru lasu do karczowania był ogólnie dostępny. Tajga dostarczała niezbędne ilości drewna sosny, limby,

topole, świerku, a w niektórych rejonach nawet cedru. Brzoza omszona (*Betula pubescens*) stanowiła doskonały surowiec opałowy. Drewno stanowiło uniwersalny materiał budowlany. Obecnie nawet w stolicy Syberii Wschodniej - Irkucku zachowały się całe osiedla zbudowane z drewna. Osiedleńcy zajmowali się przede wszystkim rolnictwem, rybołówstwem i wyrębem lasu. W bezkresnej tajdze powstawały drogi i ludzkie osiedla. Sprzyjające do osiedlenia tereny znajdowały się głównie na obrzeżach rzek, a od drugiej połowy XIX wieku również wzdłuż szlaków kolejowych. Osadnictwo rozwijało się szczególnie wzdłuż kolei transsyberyjskiej. Tylko niewielka część osadników spośród byłych więźniów politycznych miała żony z Polski. Pozostali zakładali rodziny, żeniąc się po prostu z kobietami spośród ludności tubylczej. Od końca XIX wieku aż do wybuchu I wojny światowej władze carskie na większą skalę prowadziły działalność osiedleńczą przez sprowadzanie całych skupisk ludzkich z przeludnionych obszarów Polski i Ukrainy. Na przykład do dziś istnieje polska wieś w odległości 170 km od Irkucka. Wspomniana wieś o nazwie Wierszyna została założona w roku 1910 w głębi tajgi, kiedy to z przeludnionego powiatu Sosnowiec i Olkusz sprowadzono kil-

kadziesiąt rodzin katolików. Dużym ułatwieniem w utrzymaniu polskiej odrębności narodowej było osiedlanie się dużego skupiska polskiego i założenie w nowym miejscu wspólnoty parafialnej. W elementarnym stopniu uczono też języka polskiego i kultywowano zwyczaje i kulturę narodo-



wą. Znacznie szybciej swoją odrębność narodową tracili ci Polacy, którym przyszło żyć w wyraźnej diasporze, pośród ludności prawosławnej i w tych rodzinach, gdzie żoną i matką dzieci była z konieczności Rosjanka, Buriatka czy Jakutka.

W końcu XIX wieku liczbę Polaków tylko w okręgu Irkucka szacowano na 70 tysięcy.

Liczba ludności polskiej pośród żywołu rosyjskiego i innego na Syberii gwałtownie się zwiększyła w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy to na Syberię wywieziono dziesiątki tysięcy Polaków z Ukrainy i Białorusi. Wreszcie, po zajęciu przez Rosję Sowiecką połowy obszaru II Rzeczypospolitej, rozpoczęła się już masowa deportacja ludności polskiej do łagrow i na przymusowe osiedlenie. Liczba deportowanych sięgnęła wielu setek tysięcy osób. Zadbano o to, aby od ogółu ludności oddzielić księży, nauczycieli i w ogóle inteligencję. Atmosfera terroru i upodlenia pomagała łamać ducha narodowego tych ludzi. Dużo dzieci oddzielono od rodzin polskich i w domach dziecka poddano intensywnemu wynara-

dawianiu. Część deportowanych, żyjąc w odosobnieniu, całkowicie wtopiła się w większość tubylczą. Począwszy od roku 1942 ludność polska zaczęła powoli opuszczać tereny Syberii, Kazachstanu i innych republik radzieckich. Największe nasilenie repatriacji ludności polskiej, głównie na tereny Polski zachodniej i północnej, przypadło na lata 1945-1947 i 1957-1958, kiedy to większość tych ludzi, z wielkimi trudnościami, ale przeniosła się do kraju. Z różnych jednak względów pozostało tam jeszcze co najmniej kilkaset tysięcy Polaków, z których część chcia-  
 ła by na stałe powrócić do Polski. W przeciwnym razie większość z nich ulegnie całkowitemu wynarodowieniu.

Diaspora polska w Rosji, a szczególnie na Syberii pragnie łączności z Polakami w kraju. Jednak ich możliwości są bardzo ograniczone. Jedynie możliwości są jeszcze po stronie patriotycznej ludności w kraju, która przez wyjazdy do polonijnych środowisk na Syberii może podtrzymywać świa-

domość narodową Polaków na dalekiej obczyźnie. Dużo w tym względzie starają się zrobić władze III Rzeczypospolitej i Wspólnota Polska, której przewodzi prof. Stelmachowski. W ostatnich latach odradza się działalność repolonizacyjna prowadzona przez Kościół Katolicki, który ma jednak do spełnienia przede wszystkim zadania misyjno-ewangelizacyjne, bowiem ponad 70-letnia walka z religią kościołów chrześcijańskich poczyniła w świadomości ludzi ogromne spustoszenia w tej udręczonej, syberyjskiej ziemi.

Od ośmiu lat moim pragnieniem było zobaczyć z bliska tę tajemniczą, okrutną, a według innych świętą ziemię.

Taka możliwość nadarzyła się dopiero w roku 1998. Staraniem patriotki i katolickiej działaczki pani Heleny Babickiej z Lidzbarka Warmińskiego zostały zorganizowane trzy grupy wyjazdowe nazwane „Pielgrzymkami na Golgotę Wschodu”. W takiej właśnie grupie (w dniach 6-20 sierpnia) wziąłem udział. Opiszę to w następnych odcinkach.

ko żyć. Hieronim Gładysz, właściciel Zakładu Robót Instalacyjno-Inżynierskich w Złotowie prowadzi kanalizację ulicy Kwidzynaaków i alei Rodła. Moja firma prowadzi prace równoległe z firmą koszalińską. Nie dotarły do mnie skargi mieszkańców na pracowników mojego zakładu. Prace prowadzą sukcesywnie, w celu zminimalizowania uciążliwości robót. Sporo ludzi zgłasza się do mnie, żeby omówić sprawy technicznych rozwiązań, które leżą w gestii projektanta i inwestora, jakim jest Urząd Miasta. Dzisiaj, tj. 7 listopada, na wniosek mieszkańców osiedla Zamkowego zostały rozwiązane problemy przyłączy do nowej kanalizacji sanitarnej, gdyż projekty sprzed 2-3 lat zostały źle opracowane. Medard Urban, inspektor nadzoru w Urzędzie Miasta w Złotowie: Do prac firmy należy wykonanie kolektora głównego, zaś mieszkańcy po-

winni we własnym zakresie wykonać przyłącza. Jeżeli właściciele na czas dostarczą rury i kształ-



ki, wówczas nie ma wykopów i dziur. Wiem, że wiele osób jest zadowolonych z faktu zakładania kanalizacji, ale są również i tacy, których, z powodu niekorzystnych dla wykonawcy warunków, to nie zadowala. Przeszłam się „księżycowymi drogami” w piątkowy wieczór 6 listopada. Na wyprawę założyłam gumowce, które dla mieszkańców tych ulic stanowią obuwie wyjściowe. Życzę im i sobie sprzyjającej aury, aby rozpoczęte „wykopki” możliwe szybko zakończono, a pod adresem wykonawcy można było napisać pochlebne zdania.

Iwona Fidurska



*Przechodząc ulicą Kopernika nietrudno zauważyć budynek numer 14. Wzrok przyciąga duży napis - Kościół Chrystusowy. Podczas 8 lat istnienia w Złotowie Kościoła Chrystusowego narosło wiele legend i plotek na temat działalności zboru. Wychodząc z założenia, że niewiedza jest gorsza od głupoty, przedstawiamy Państwu, czym zajmuje się Kościół Chrystusowy.*

## Skąd się wziął w Złotowie Kościół Chrystusowy?

Kościół Chrystusowy istnieje w Złotowie od 12 grudnia 1990 r. Prowadzą go państwo Matulewiczowie. Pan Jan jest kierownikiem stacji misyjnej i pastorem. Kościoła Chrystusowego nie można porównywać z sektą, bo po pierwsze istnieje on od 77 lat w Polsce, a po drugie wywodzi się z rodziny Kościołów Ewangelicznych. Bezpośrednio wywodzi się z tzw. Ruchu Kościołów Chrystusowych. Prekursorem Ruchu był Tomasz Campbell. Lektura Biblii doprowadziła go do przekonania, że Słowo Boże jest cał-

kowicie i jedynie wystarczalne w sprawach wiary. Do Polski Ruch dotarł za sprawą dr. Konstantego Jaroszewicza w 1921 r. Najczarniejszy okres działalności Kościoła Chrystusowego w Polsce przypada na początek lat 50., kiedy to władze naczelne Kościoła zostały aresztowane, a kaplice opieczętowane. W znacznym stopniu ograniczono wolność zgromadzeń. Polityka państwa, mająca na celu łatwiejszą kontrolę, doprowadziła do zjednoczenia pięciu Kościołów, w tym i Chrystusowego. Ostatecznie przybrał on nazwę Zjednoczony Kościół Ewangeliczny. Dzięki zmianie sytuacji poli-

tycznej w 1988 r. ugrupowanie Kościoła Chrystusowego funkcjonuje samodzielnie, figuruje też w Rejestrze kościołów i innych związków wyznaniowych pod nazwą Kościół Zborów Chrystusowych. Na świecie Kościół prowadzi działalność w 150 krajach i liczy około 10 mln wyznawców. W Polsce jest blisko 5000 wiernych w 25 zborach. Kościół w Złotowie liczy 22 wyznawców i podlega pod zbor w Kołobrzegu, który powstał w 1978 r. Zbor prowadzony jest przez pastorów, starszych zakonu i diakonów.

### Kim są członkowie Kościoła Chrystusowego?

Wiara i praktyka oparta jest wyłącznie na objawieniu Słowa Bożego, tj. Pisma Świętego. Członkowie Kościoła Chrystusowego odrzucają wszelkie ludzkie przekonania i ludzkie tradycje, szczególnie wtedy, gdy przeczy ona Słowu Bożemu. Jak sami mówią, wyznają zgodnie z Pismem Świętym, że jedyną Głową Kościoła jest Chrystus, natomiast

Kościół powołany jest do sprawowania poselstwa pojednania z Bogiem. Dlatego też odrzucając naukę o prymacie rzymskiego biskupa. Pan Matulewicz mówi, że jest tylko jeden „szef”, ten u góry i tylko Jemu należy się cześć. W Kościele Chrystusowym nie ma też praktyki modlitw za zmarłych i do świętych, nie odbywają się też płatne msze, np. za spokój duszy zmarłego. Jako nie biblijna została odrzucona nauka o pośrednictwie Marii (choć odnoszą się oni do niej z szacun-

kiem nad jeziorem, morzem, a nawet na basenie. Na dowód tego pan Jan pokazuje zdjęcia zrobione podczas błogosławieństwa chrztu nad morzem w Kołobrzegu, nad Jeziorem Zalewskim w Złotowie i na basenie w Pile. Chrzest udzielany jest przez pełne zanurzenie w wodzie wyłącznie tym osobom, które są świadome jego znaczenia, przyjęły z rąk Zbawiciela dar życia wiecznego i dają dobry przykład moralnego życia.

- *Gdy umiera małe dziecko i tak trafia do Boga* - opowiada dalej pan Jan. - *Błogosławieństwo chrztu przy-*

*muja osoby przeważnie dorosłe, no i ich dzieci, ale zazwyczaj nie udziela się błogosławieństwa chrztu noworodkom. Odrzuciliśmy też naukę o czyszczeniu i odpustach oraz bierzmowaniu. Kościół Chrystusowy uznaje tzw. powszechne kapłaństwo, gdzie każdy z wiernych ma swoje miejsce i zadanie pracy w Kościele zgodnie z otrzymanym darem Ducha Świętego. Komunia udzielana jest pod obiema postaciami chleba i wina. O stosunkach pomiędzy Kościołem Chrystusowym i księżmi katolickimi w Złotowie pan Jan mówi niechętnie. - Nie są naj-*



lepsze. *Poprzedni proboszcz nie chciał rozmawiać z nami, ale odwiedzało mnie wielu młodych księży. Rozmowy o Bogu i teologii przeciągały się nieraz do późnej nocy. Działalność Kościoła to nie tylko wspólne modlitwy, ale także nauczanie. - Cztery lata temu, podczas wakacji, dzięki sponsorowi udało się wynająć salę gimnastyczną w szkole. Zorganizowaliśmy ewangelizację dzieci. Sami byliśmy zaskoczeni powodzeniem, bo przychodziło około 170 dzieci dziennie. Niektórzy rodzice do dzisiaj pytają kiedy następne spotkania* - mówi Jan Matulewicz. - *Za naszą działalność nie otrzymujemy żadnych pieniędzy. Ja i żona utrzymujemy się z rent. W książce wydanej przez Kościół Chrystusowy w Polsce „To już minęło 10 lat” pan Jan mówi: „...w tej pracy, chciałbym to podkreślić, wielką pomocą jest mi moja małżonka. W dalszym ciągu modlimy się, by Pan przydawał tych, którzy mają być zbawieni...”*

kiem, jako do matki Syna Bożego) i przymusowym celibacie duchownych. - *Nasi pastory żenią się i mają dzieci* - mówi pan Jan. - *Nie uznajemy też spowiedzi ustnej. Spowiedź to rodzaj rozmowy z Bogiem i może się ona odbyć wszędzie: w lesie, w domu, gdziekolwiek poczujemy ochotę na rozmowę z Bogiem. W Kościele Chrystusowym nie ma także kultu obrazów i figur. W skromnie urządzonej kaplicy trudno dostrzec jakiegokolwiek przepych. Surowy drewniany krzyż na ścianie, mównica, organy i krzesła dla wiernych. Nie ma żadnych obrazów, ołtarzy i figur.*

- *Udzielamy ślubów, chowamy zmarłych, jedynie nie ma u nas chrztów* - wyjaśnia pan Matulewicz. - *Odrzucamy naukę o grzechu pierworodnym „głodnym” przez chrzest. Nie udzielamy chrztów, a jedynie błogosławieństwa. W Piśmie Świętym powiedziane jest, że chrzest może się odbyć tam gdzie jest dużo wody, dlatego też członkowie Kościoła błogosławieństwo chrztu przy-*

jętym powiedziane jest, że chrzest może się odbyć tam gdzie jest dużo wody, dlatego też członkowie Kościoła błogosławieństwo chrztu przy-



## Czym jest dla nas 11 listopada?

Dla części społeczeństwa ważne w tym dniu jest to, że nie trzeba iść do pracy. Dla pochłoniętego problemami codzienności Polaka niepodległość staje się oczywistością. W niedawnej peerelowskiej rzeczywistości o wolności mówiono bardzo wiele. Poświęcone jej były programy telewizyjne, artykuły w gazetach, hasła na ulicznych transparentach. Brakowało jej tylko w życiu społecznym. Z jakim zapałem dyskutowali wówczas Polacy o „białych plamach” w historii, ile emocji budziły wspomnienia o Piłsudskim, o „cudzie nad Wisłą”, o Katyniu. Dziś tego rodzaju tematyka porywa tylko nielicznych. Wielu za to zapomina w narodowe święto wywiesić przed domem biało-czerwoną flagę. Można by sobie w związku z tym postawić pytanie, czy dla współczesnych Polaków patriotyzm jest jeszcze żywą wartością?

Odpowiedzią na to pytanie może być spotkanie z kombatantami zorganizowane przez harcerzy z Brzeźnicy, miejscowości położonej 8 km od Jastrowia. W dniach 23-24 października odbył się tam zlot drużyn harcerskich Hufca ZHP Złotów z okazji odzyskania niepodległości. Oprócz harcerskich pieśni i gawęd, uczestnicy przy blasku świec mogli wysłuchać wspomnień byłych żołnierzy: Alberta Poźniaka z pobliskiego Samborska, który w składzie I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki walczył pod Lenino, oraz Bronisława Wittinga, uczestnika bitwy pod Monte Cassino.

Do niedawna władze komunistyczne chciały przeciwstawić sobie te dwie bitwy. Jedna z nich miała być rzekomo słuszniejsza, bardziej słu-

żyła Polsce. Uczestnicy uroczystości zastanawiali się nawet, jak odniosą się do siebie ludzie, których wojna rozrzuciła po krańcach Europy, a późniejsza propaganda przeciwstawiała sobie. Odpowiedzią na tę wątpliwość był moment, kiedy pan Poźniak, kościuszkowiec, pomógł przypiąć do piersi pana Wittinga, żołnierza II korpusu gen. Andersa, angielski i włoski medal. Okazało się, że trud i krew żołnierzy polskich, bez względu na to, gdzie została przelana, jest jednakowo cenna.

W trakcie wspomnień kombatantów okazało się, że mimo różnych miejsc, okoliczności politycznych, w jakich przyszło im walczyć, ich losy mają wspólne mianowniki. Bronisław Witting jako 15-letni mieszkaniec Pomorza został wbrew swej woli wcielony do Wehrmachtu. We Francji udało mu się zbiec i dzięki pomocy partyzantów francuskich został przerzucony do Anglii, a stamtąd do Włoch do Dywizji Karpackiej walczącej w składzie II Korpusu.

Albert Poźniak doznał prześladowań ze strony innych gnębicieli - władz sowieckich. Jego rodzina została zesłana na Syberię. Dwu braciom udało się dostać do Armii Polskiej gen. Andersa. Po jej wyprowadzeniu jedyną możliwością wydobycia się z „imperium zła” była I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki. W ten sposób pan Albert stał się kościuszkowcem.

Obaj kombatanci podzielili się wrażeniami z uczestnictwa w bitwach pod Lenino i pod Monte Cassino. Słynny klasztor we Włoszech próbowali zdobyć bezskutecznie Amerykanie, Francuzi i Nowozelandczycy. Powiodło się to jednak dopiero Polakom. Benita Witting, żona

pana Bronisława, Włoszka z pochodzenia, ze łzami w oczach opowiadała, jak wraz z koleżankami opatrywały rannych Polaków. W tych okolicznościach poznała męża. Po wojnie zamieszkała z nim w Polsce.

Pan Poźniak zapamiętał dzielność swoich kolegów pod Lenino. Z goryczą mówił o braku wsparcia dla piechoty polskiej, o czołgu wyciągniętym rękami żołnierzy z błotnistej Mierei, o bagnietach NKWD-zistów za plecami Polaków, o ogromnych stratach ludzkich. Jego kolega wspominał złe traktowanie żołnierzy polskich przez władze angielskie po zakończeniu wojny.

Wbrew pozorom powojenne przeżycia obu kombatantów mają również wiele cech wspólnych. Obu w latach stalinowskich prześladowała służba bezpieczeństwa. Pan Witting uniknął śmierci dzięki ostrzeżeniu, jakie w porę otrzymał od swojego kolegi z ławy szkolnej, który stał się po wojnie funkcjonariuszem UB.

Kilka słów należy poświęcić atmosferze spotkania. Nikogo nie dziwiło wzruszenie wspominających kombatantów. Miłym zaskoczeniem było skupienie i refleksja, malujące się na twarzach harcerzy. Na pewno wielu z nich zauważyło podobieństwo krzyża harcerskiego do orderu *Virtuti Militari* na piersi byłego żołnierza, może po raz pierwszy spotkali się twarzą w twarz z żywą historią. Widać, że nie jest ona całkowicie obojętna współczesnej młodzieży. Zaproszeni goście: Ryszard Sikora - burmistrz z Jastrowia, miejscowi radni i soltysi, przedstawiciele Hufca ZHP w Złotowie i inni goście zwracali uwagę na konieczność organizowania tego rodzaju uroczystości, ponieważ być może są to ostatnie chwile, w których możemy się spotkać z tymi, którym zawdzięczamy swoją wolność.

Wiesław Laskowski

## Turniej piłkarski w SP 3

9 listopada br. odbyła się kolejna edycja piłkarskich rozgrywek o Puchar Niepodległości. Już po raz siódmy w ten sposób obchodzony jest Dzień Niepodległości wśród uczniów szkół podstawowych. W zawodach udział wzięło osiem drużyn piłkarskich reprezentujących miasto Złotów (uczniowie wszystkich szkół), miasto i gminę Krajenka (uczniowie SP w Krajence), gminę Zakrzewo (uczniowie SP w Zakrzewie), gminę Tarnówka (uczniowie SP w Tarnówce), gminę

Złotów (uczniowie SP w Kleszczynie i Stawianowa), miasto i gminę Jastrowie (uczniowie SP nr 1 i 2 w Jastrowiu), miasto i gminę Okonek (uczniowie SP w Okonku) i gminę Lipka (uczniowie SP w Lipce). Młodzi następcy Ronaldo są uczniami ósmych klas. Rozgrywki toczyły się w dwóch grupach, po cztery zespoły, w systemie „każdy z każdym”, a następnie o miejsca VII, V, III aż po finał. Mecze trwały po 15 minut każdy i brała w nich udział po 4 zawodników i 1 bramkarz. Zdobywcy I, II i III nagrody otrzymali puchary i dyplomy, a uczestnicy turnieju, którzy zajęli miejsca od IV do VIII, zostali uhonorowani dyplomami. Został też wytypowany najlepszy piłkarz i bramkarz zawodów. Każda ze szkół, z których pochodzili zawodnicy otrzymała sprzęt sportowy: piłki do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej.

Do tej pory, co roku, organizatorem turnieju piłkarskiego o Puchar Niepodległości był Urząd Rejonowy w Złotowie. W tym roku nastąpiła zmiana i rola organizatora zawodów przypadła p. Andrzejowi Bednarkowi, nauczycielowi ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotowie, która udzieliła gościny młodym adeptom piłki nożnej. Trenerzy drużyn podkreślali dobrą organizację turnieju, a kibice głośno dopingowali swoje drużyny.



Na zdjęciu: drużyna Złotowa

### NAJTANIEJ W POWIECIE FOTO-USŁUGI

- fotografie kolorowe
- wszystkie formaty
- 9x13 - 0,49zł/szt
- zdjęcia ze zdjęć
- slajdy
- zdjęcia ze slajdów
- koszulki z własnymi zdjęciami
- puzzle z własnych zdjęć

tylko u nas - supernowość

FOTO INDEX

cały film na jednym zdjęciu

PHU "VIDEOMIX"

77-400 Złotów

ul. Wojska Polskiego 15A

DH "ROLNIK" - 1p.

tel. (067) 263-78-33

pon. - pt. 9<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

sob. 9<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>



# HUBERTOWE ŚWIĘTO

*Hubertowskie polowania mają tak długą tradycję jak długa i ciekawa jest historia życia patrona myśliwych św. Huberta. To właśnie w dniu jego śmierci jak kraj długi i szeroki obywają się polowania zbiorowe ze szczególnie uroczystą oprawą. Nie inaczej było w Kole łowieckim „Bory Kujawskie”.*

Od tygodnia leje. Co będzie z już od dawna planowanym i oczekiwanym polowaniem hubertowskim? Łowczy Andrzej Dywel zastanawia się, czy warto moczyć ludzi.

Odrobina optymizmu wstąpiła we wszystkich po obejrzeniu dziennikowej prognozy pogody. Wiadomość, że będzie słońce ucieszyła wszystkich. W chwili gdy wraz z Łukaszem wybierałem się z całym łowieckim majdanem do samochodu, zabrzmiał spokojny głos dzwonka.



Otwieram drzwi, a to nie kto inny tylko naczelny tygodnika z miną niewiniątka wręcza aparat i stwierdza krótko: Zrobisz materiał.

Na zbiórkę przed leśniczówką Wersk dotarłem jako jeden z ostatnich. Już z daleka widać uśmiechnięte buzie Rysia, Piotra, Marka i Stefana. Powód zadowolenia wszystkich jest jeden - pogoda. Krótka odprawa, powitalne sygnały odbite stukrotnym echem pośród wiekowych dębów i sosen dały początek polowaniu. Naganiacze do jednej bonanzy, a myśliwi do drugiej. Mniej obytym z myśliwskim słownictwem podpowiem, że bonanza to nic innego jak zabudowana traktorowa przyczepa do przewozu ludzi. Pojazd ten może kojarzyć się z westernową przysgodą tylko osobom o wyjątkowo bujnej wyobraźni.

Pierwszy miot to teren w pobliżu wielkiego jeziora pod Werskiem. Myśliwi na



stanowiskach energicznie rozgrzewają zżębnęte dłonie i wyjątkowo uważnie nasłuchują odgłosów z lasu. W pewnej chwili nerwowy głos strażnika lasu (sójka) oznajmia, że w szarych usychających trzcinach coś się dzieje. Faktycznie, po chwili, niczym duch przemyka się pomiędzy zeschłymi łodygami ruda plama. Trwa to chwilę i pięknie wybarwiony leśny lis przechera wystawia swój wąsaty wietrznik (nos) i kombinuje. Już w jego rudej głowie zaświtała wiadomość o polowaniu. Jak przechytrzyć myśliwego? Gruby lisi kark odziany w płomienne futerko co chwilę wykręca się wraz z gałąź w inną stronę. Gdzie tu pójsć, by ocalić skórę? Nasłuchuje dłuższą chwilę i obiera kierunek na stojącego nieopodal kudłatych świerków Andrzeja. Czekam dłuższy czas na odgłos zmęczonej czasem i myśliwską przysgodą dubeltówek.

Cisza. Wiatr strąca ostatnie dębowe liście z drzew, lis przechera niczym pocisk przemknął obok zamysłonego myśliwego, wynosząc z sobą własne futro. Tak ma być. Polowanie to przecież też sukces zwierzyny.

Ł o w y trwają. Zaproszonemu koledze z Lipki stanowisko wypadło przy płocie leśniczówki. Tak chciał los. Janusz dłuższy czas stoi i rozgląda się ciekawie. „Postawili mnie tu za chałupą, do tego przed nosem rozlewisko wodne poprzetykane kępami trzciny z rosnącymi pojedynczo starymi, omszonymi olszynami. Tu nie nie popędzi.” Od strony sosnowego lasu dochodzi poprzez ścianę drzew stłumiony głos nagonki.



Hej, hej... Nagle z lewej strony myśliwego coś się poruszyło. Chrząst łamanych roślin, pęknięta gałąź i cisza. Z emocji w gardle Janusza zrobił się sucho. To musi być wielkie stare dziczysko. Czy odynieć wyjdzie na mnie? Dzik ruszył. Naganiacz narobił krzyku, łapiąc się jednocześnie ze strachu rosnącej obok olszyny. Tak jak w poprzednim przypadku zwierz wybrał kierunek w bagno, wybierając tym samym wolność. Piękny, ponad 100-kilogramowy czarnuch uszedł do swej ostoi i z pewnością na kolejnych polowaniach stanie się przedmiotem marzeń i westchnień strzelców, a postrachem dla atakujących go zaciekle psów.

W złocistych promieniach słońca, w przemilej atmosferze polowania powoli dobiega końca. Ognisko, wspólny posiłek i konieczne hold pozyskanej zwierzyny. Dla łani jelenia, trzech wspaniałych dzików, samy i czterech lisów czapki z głów.

Nieprawdopodobne zdarzenia, fascynujące opowieści przy odrobinie nalewki spowodowały, że hubertowski wieczór trwał długo. Niestety, natarczywy głos komórkowego telefonu przerwał myśliwską biesiadę. Czas do domu.

**Andrzej ŁAWNICZAK**





# Baju baj, baju baj...

Któż z nas nie lubi bajek? Wszyscy z dzieciństwa pamiętamy bajkę o Kopciuszku, Śpiącej Królewnie czy smoku wawelskim. Lubiliśmy też kreskówki o przygodach Bolka i Lolka, Reksia czy Misia Uszatka. Pomimo że niektóre z tych bajek zawierały sceny przemocy, np. zabijanie wilka w bajce o Czerwonym Kapturku, to jednak wiedzieliśmy z góry, że w bajce dobro zawsze zwycięży zło.

Z niejakim zaskoczeniem obejrzałam ostatnio kreskówki emitowane w porach przedpołudniowych w jednej ze stacji telewizyjnych. Dziecię moje, rezolutna 3-latką, nudzi się gdy za oknem pada deszcz i jedną z jej rozrywek w taki dzień stanowi m.in. telewizja. Mając kiedyś chwilę wolnego czasu, postanowiłam się przyjrzeć, co też takiego moje dziecko ogląda. Nie powiem, wciągnęło mnie oglądanie kresówek bardzo, ale nie wiem z jakiego powodu bardziej. Czy dlatego, że bohaterowie kresówek nie są już sympatycznymi pluszowymi misiami, czy też dlatego, że z ekranu „lała” się strumieniami bezmyślna głupota?

Nie ma już Bolka i Lolka, bo okazali się nudziarzami, a Reksio ze swoim Panem odszedł do lamusa. Smok wawelski też wyszedł z mody, może z powodu braku dziewicy? Teraz dzieci oglądają przygody niedorozwiniętego umysłowo Johnny Bravo. Pomysłodawca postaci Johnnego wylansował nowy, „godny” naśladowania typ dla panów w wieku przedszkolnym. Włosy postawione na lakier, klatka piersiowa umięśniona, a mózdzek malutki. Po obejrzeniu przygód Johnnego, który intelektem ustępuje nawet amebie, kilkuletni chłopczyk wie, jak podrywać panią w swojej grupie przedszkolnej. Johnny Bravo przekazuje też ważną lekcję dla przyszłych odyrywaczy. Warto podrywać jedynie panią wydatnym biuście, kształtnych nogach i buzi Pamelii Anderson. Brzydsze koleżanki z przed-

szkole nie mają szans...

Zarówno dla dziewczynek jak i chłopców wkraczających w życie, ważnych porad udzielają Dwa Głupie Psy. Można dowiedzieć się, jak okraść bankomat, bank, udzielić pierwszej pomocy nieprzytomnemu człowiekowi. Ktoś może powiedzieć, że nie ma nic złego w pokazywaniu dzieciom jak należy udzielić pierwszej pomocy. Oczywiście nie ma w tym nic złego, chyba że pomocy tej udzielają Dwa Głupie Psy. Chcecie Państwo wiedzieć, jak wygląda pierwsza pomoc w ich wykonaniu? Proszę bardzo, ale proszę nie mieć do mnie pretensji, gdy Wasze dzieci to przeczytają i spróbują pomóc nieprzytomnemu w taki oto sposób. Człowiek pada na ulicy, podchodzi do niego Głupi Pies i uderza go w głowę młotkiem. Pierwszy cios nie przynosi nic zaskakującego, ale po drugim ciosie w głowę człowiek ma podbite oczy, po trzecim zaś wybite wszystkie zęby. Teraz już Państwo wiecie, skąd na naszych ulicach tyle przemocy w wykonaniu dzieci. Może bijący kijem do bejsbola nastolatek wcale nie chce zabić, a jedynie udzielić pierwszej pomocy? Przecież widział nawet w kreskówce, jak to się robi.

A wiecie Państwo, co zrobić, aby nie stać w kolejce na pocztę? Dwa Głupie Psy mają na to radę. Wystarczy stojąc przed nami staruszką kopnąć w zadek, a kobiecina poleci na ścianę, wybijając sobie wszystkie zęby przy okazji. Nowej sztucznej szczęki z pewnością sobie nie zrobi, bo i za co? Szkoda mi tylko kreskówkowych postaci, bo to nie one są głupie, a scenarzyści wymyślający takie rzeczy.

Gdy oglądałam Dwa Głupie Psy i Czerwonego Kapturka we wspólnej bajce (parodii

bajki?), pomyślałam niczym Norwid - ideał sięgnął bruku. Na zawsze już w mej pamięci pozostanie obraz Czerwonego Kapturka jako istoty bezdennej głupiej, niewychowanej i nie mającej za grosz szacunku dla babci. Początek bajki jak w oryginale, ale w momencie gdy Czerwony Kapturek zaczyna dziwić się, dlaczego wilk przebrany za babcie ma takie duże oczy i rozciąga jego oczodoły do samej ziemi, potem wkłada głowę do nosa, a na koniec otwiera paszczę i ciągnie wilka za migdałki. widzowi robi się po pierwsze - niedobrze, a po drugie - zaczyna zaraz szukać pilota do telewizora, by go wyłączyć. Zanim wyłączyłam telewizor i zabroniłam dziecku oglądać kreskówki, zobaczyłam jeszcze jak wilk wymiotuje babcie. Spacer w deszczu dla małego dziecka jest lepszy niż oglądanie takich głupot - pomyślałam...

JHK

## Pierwsze sesje

W gminie Tarnówka i Krajenka odbyły się pierwsze sesje gminnych rad. W Tarnówce wybrano wójta, w Krajence skończyło się na wyborze przewodniczącego rady.

W ubiegłym tygodniu odbyła się pierwsza sesja Rady Gminy Tarnówka, w tarkcie której oprócz wyboru przewodniczącego Rady wybrano także wójta i skład Zarządu Gminy. Wójtem został po raz kolejny Ireneusz Baran, który w wyborach tajnych pokonał swego kontrkandydata Marka Winiarskiego stosunkiem głosów 9:6.

Przewodniczącym rady wybrano Tadeusza Łukasika a wiceprzewodniczącym Benedykta Focha. Zarząd Gminy tworzą Ireneusz Baran Zenon Starszak, Wiesław Bylicki, Władysław Mościcki, Jacek Marek Opoczyński, Andrzej Urbański, Tadeusz Zduńczyk.

Wyboru Przewodniczącego Rady dokonano także w Krajence. Został nim Wiktor Pękała. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrano Bogumiłę Maciejewską, natomiast drugim Jerzego Gierszewskiego.

ML

### USŁUGOWY ZAKŁAD TAPICERSKI

Przeniesiony z  
ul. Wojska Polskiego 16  
ul. **Rzemieśnicza 35** (kolo ul. Obajnickiej)  
- wszelkiego rodzaju usługi  
- wzory katalogowe  
- transport gratis  
tel. (067) 263-48-86

### Zakład Wulkanizacyjny

(Działający od roku 1982)

Świadczy usługi w zakresie:

- sprzedaż ogumienia
- naprawa ogumienia
- komputerowe wyważanie kół do samochodów osobowych i dostawczych

**CZYNNY O KAŻDEJ PORZE**

Zakład prowadzi również sprzedaż gazu w butlach w cenie 17,-zł

Złotów, ul. Jastrowska 81  
tel. 2635097

### Złotowski koszyk zakupów - ceny z dnia 7.11.98 r.

	BIEDRONKA Woj. Polskiego	STOKŁOSA pl. Paderewskiego	GROSZ Woj. Polskiego
mleko - 1 l	0,99	0,89	0,90
margaryna Delma 500 g	2,39	2,39	2,37
bulka 1 szt.	0,24	0,22	0,20
margaryna Palma 250g	-	-	1,22
chleb 600g	1,13	1,10	1,10
cukier 1 kg	1,89	1,85	1,95
mąka koszańska 1 kg	-	1,25	1,37
makaron „Rapido” 0,5 kg	-	1,49	1,92
olej „Kujawski” 1 l	4,74	4,64	4,90
majonez „Winiary” 315ml	2,49	2,68	2,72
jogurt „Jogobella” 150g	-	0,86	0,88
woda „Żywiec Zdrój” 1,5l	-	1,68	1,59
kielbasa żywiecka 1 kg	-	11,16	-
szynka gotowana 1 kg	-	17,54	-
szynka z kurczaka 1 kg	-	-	-
kawa „Premium” 80 g	-	2,45	2,47
czekolada mleczna „Milka”	1,99	1,99	1,90

- brak artykułu



Sklep

Ogrodniczo-Nasienny

# ELDA

Złotów, ul. Mickiewicza 21  
tel. 263-27-09

*poleca*

# Chryzantemy

- nasiona
- sadzonki drzew krzewów owocowych i ozdobnych
- cebulki kwiatowe
- narzędzia ogrodnicze
- folie
- nawozy
- artykuły pszczelarskie

*Szeroki wybór  
donic kwiatowych*

**Najniższe ceny  
w okolicy!**

## WOŻWIT S.C.

Ul. Spichrzowa 1,  
77-400 Złotów,  
tel (067) 2632734

ul. Młyńska 34,  
77-405 Radawnica,  
tel. (067) 2631322



ul. IV Dywizji Piechoty 6c,  
77-420 Lipka,  
tel. (067) 2665069

### OFERUJE:

- } części do ciągników rolniczych C-330, C-360, MF, C-385, ZETOR (do innych typów na zamówienie)
- } części do maszyn rolniczych, sznurek rolniczy
- } paski klinowe, łożyska, pierścienie uszczelniające
- } węże hydrauliki siłowej i inne
- } akumulatory rolnicze, samochodowe i motocyklowe
- } elektrody i drut spawalniczy
- } narzędzia i ściernice
- } materiały techniczne np. Pleksa, klingieryt oleje i smary

**Pracownia Plastyczna**

# "Kuba"

**SZYLDY  
REKLAMY**

tel. (067) 263 20 03

## Nowe oblicze rat leasingowych

Oferta ważna do 15 grudnia 1998 r.



**VOLKSWAGEN BANK POLSKA  
VOLKSWAGEN LEASING POLSKA  
Bezpośredni w kontaktach**

**Škoda Pickup 1,3**

Cena netto: 24.008 PLN

Ładowność: 575 kg + 2 osoby

Rata leasingowa

na 36 mies. netto: 623,85 PLN

**Škoda Felicia Van 1,3 LXI**

Cena netto: 22.663,93 PLN

Ładowność: 510 kg + 2 osoby

Rata leasingowa

na 36 mies. Netto: 605,81 PLN

**Škoda Felicia Combi Van 1,3 LXI**

Cena netto: 24.549,18 PLN

+relingi dachowe gratis

Ładowność: 505 kg + 4 osoby

Rata leasingowa

na 36 mies. netto: 656,20 PLN

## AUTO PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57  
tel./fax 067 263-40-10



Volkswagen Group



**Rejonowy Ośrodek  
Kształcenia Zawodowego  
w Złotowie**  
ul. Szkolna 3  
tel. (067) 2632307

**Organizujemy kursy:**

- pedagogiczny dla wychowawców kolonii
- operatorów wózków jezdniowych
- masażu leczniczego
- palaczy C.O.
- obsługi kas fiskalnych
- kwalifikacyjne czeladniczo-mistrzowskie w różnych zawodach rzemieślniczych
- kwalifikacyjne na uprawnienia obsługi urządzeń elektroenergetycznych
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- kadrowe, finansowo-księgowo, marketing
- języków obcych: niemiecki i angielski
- agentów ubezpieczeniowych
- BHP
- spawania
- komputerowe I, II, III stopnia
- sekretarek, maszynopisania, obsługi urządzeń biurowych
- akwizytorów
- agentów ochrony mienia i osób
- dla osób prowadzących lub zamierzających prowadzić "własny biznes"
- gastronomiczne
- pilotów wycieczek zagranicznych
- obrotu środkami ochrony roślin
- dla archiwistów
- krawieckie
- przyuczające do zawodu (różne)
- inne szkolenia w zależności od potrzeb

**DRINK BAR  
"KAPRYS"**

wznowił działalność

Zapraszamy w godz. 9<sup>00</sup>-23<sup>00</sup>

Złotów, ul. Wawrzyniaka 4

**Husqvarna  
LAS I OGRÓD**

**pilarki, kosiarki**  
renomowanych firm  
HUSQVARNA,  
PARTNER JONSERED,  
FLYMO



sprzedaż i serwis  
raty bez poręczycieli  
A.M. Jędrzejczyk

ZŁOTÓW, ul. Nieznanego Żołnierza 11  
tel./fax (0-67) 265-3030

**Budmal** P.H.-U.

tel. kom. 090627995

**RYSZARD KRACZKOWSKI**

Złotów, ul. Za Dworcem 1A, tel. (0-67) 63-70-41

**BETON KOMÓRKOWY**

**"SIPOREKS"**

w cenach producenta z dostawą na budowę  
24x24x59 cm - 4,60 zł/szt.

**STYROPIAN**

M15 - 92,00 zł/m

M20 - 107,00 zł/m

M20 frez. - 115,00 zł/m

M30 - 140,00 zł/m

\* ceny z VAT

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**RATY**

- elewacyjne: płytki ceramiczne, cegła klinkierowa, panele PCV
- izolacyjne: termomasa, wełna mineralna, folie budowlane
- cement, wapno, gipsy, masy szpachlowe, kleje
- okna i drzwi PCV - Veka, Panorama
- strop gęstożębrowy TERIVA
- systemy dociepleń: Atlas-Stopter, Bayosan, Kreisel Multi, Ceresit

**SKŁAD HANDLOWY  
Stanisław Brzeziński**



77-400 Złotów, ul. Za Dworcem 1

tel. (067) 263-22-20

*oferuje w cenach fabrycznych:*

- drzwi firmy PORTA
- pokrycia dachowe firmy IZOLACJA - Jarocin
- wełnę mineralną IZOPOL - Trzemeszno

Skład poleca również inne materiały budowlane, drewno i materiały stolarskie.

Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

czynne w godzinach: 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

sobota: 7<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>



**FIRMA MOTORYZACYJNA "WERRA"**

Zaprasza do nowo otwartego  
salonu sprzedaży samochodów marki

**FIAT**

Złotów, ul. Staszica 2a

w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

tel./fax (067) 263-58-40

Salon prowadzi sprzedaż  
samochodów marki



**FIAT SEICENTO**  
już od 22.550 złotych



**PROMOCJE, UPUSTY, ZAMIANY**

REKLAMA



# USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

EXPORT-IMPORT

*Marian Kopczyk*

77-400 Złotów, Al. Piasta 11  
tel./fax 067 263-25-34  
tel.kom. 0602 539-873

Wykonuje tynki gipsowe mokre z materiałów  
"NIDA GIPS" i "KNAUF"

oraz:

- sufity podwieszane,
- ocieplanie budynków,
- malowanie wewnętrzne,
- tynki zwykłe (szare),
- położenie glazury, terakoty.

## SZYBKO, SOLIDNIE, JAKOŚĆ GWARANTOWANA

Biuro czynne od 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe  
77-400 Złotów, ul. Kolejowa 11  
tel. (067) 263-34-66, fax (067) 263-34-62

# TECH MET

### OFERUJE:

- akumulatory firm CENTRA i BOSCH
- osprzęt motoryzacyjny: filtry, lampy, akcesoria motoryzacyjne,
- narzędzia warsztatów naprawczych i produkcyjnych,
- gazy techniczne: tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon, mieszaniny,
- spawarki i półautomaty spawalnicze firm BESTER i OZAS,
- sprężarki firmy ELEKTRA BECKUM
- osprzęt spawalniczy: palniki, reduktory, węże, maski spawalnicze,
- materiały spawalnicze: elektrody BILDON i GERLIKON, druty i luty spawalnicze,
- normalia: paski, łożyska, śruby, uszczelnienia, pierścienie SEGERA,
- materiały ściernicze: tarcze szlifierskie, płótna ściernicze, szczotki,
- części do ciągników rolniczych: URSUS, MASSEY FERGUSON.



**UWAGA: PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY  
(BEZ ŻYRANTÓW)**

Czynne w godz. 8-16 /sob 8-13/

**HURT-DETAL**  
Złotów  
Za Dworcem 1A  
tel. 263-71-52

- farby i emalie (akrylowe, chlorokauczukowe, olejne, poliwinylowe, alkaidowe)
- lakiery (chemoutwardzalne, olejne, akrylowe)
- emulsje i podkłady (akrylowe, zwykłe zewn. i wewn.)
- impregnaty i bejce
- farby i pigmenty do betonu i zapraw cementowych
- pianki i silikon
- farby samochodowe (Polifarb Cieszyn)
- farby samochodowe (mieszalnia JCI AUTOKOLOR)
- kleje i siatki do styropianu
- inne wyroby malarskie i akcesoria (ok. 2000 pozycji)

## Przedsiębiorstwo "KAMIDO"

zaprasza do zakupów hurtowych i detalicznych  
oferowanych wyrobów



**DETAL**  
Złotów  
ul. Mokra 5B  
tel. 263-24-56

**Możliwość negocjacji cenowych**

**Rafał Chojnacki**

TECHNIK  
BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

Profesjonalne usługi w zakresie:

ANALIZ STANU BEZPIECZEŃSTWA,  
OCENY RYZYKA,  
ELIMINACJI ZAGROZEŃ,  
DORADZTWA, NADZORU,  
SZKOLEŃ W ZAKRESIE  
BHP I P.POŻ

<ADRES DOMOWY>

Złotów  
ul. Okrężna 14  
Tel. (067) 2635660 /po 16<sup>00</sup>/

## AUTO-SZLIF

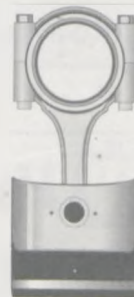
Geny Pawłowski

**WYKONUJEMY  
SZLIFY SILNIKÓW**

samochodów osobowych,  
ciężarowych i dostawczych  
oraz ciągników

**NAPRAWA**

głowic i mostków  
głównych



W sklepie naszej firmy prowadzimy sprzedaż:

- uszczelki FEDERAL MOGUL i GOETZE
- simeringi,
- panewki,
- pierścienie tłokowe,
- tłoki
- zestawy naprawcze silników
- oraz inne części do silników

Do usług gwarantujemy części zamienne  
renomowanych firm polskich i zachodnich





A.F.B.

# CITROËN

Andrzej Pabich

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR**

Piła, ul. Bydgoska 139, (przy stacji JET), tel. (0-67) 214-91-37  
tel./fax (067) 214-91-87

**Korzystny pakiet ubezpieczeniowy  
OC, AC, NW**

**Xsara, cena od 35.615 zł + VAT**



**Berlingo, cena od 38.575 zł + VAT**



KREDYT, LEASING, GOTÓWKA

## PHU „AUTO CROSS”

DEALER-DAEWOO  
SALON-SERWIS  
*Ryszard Wiśniewski*



77-400 ZŁOTÓW  
ul. Kujawska 5B  
tel./fax (0 67) 263 25 21

PROMOCJA:  
upusty do 3000,00 zł i ubezpieczenia OC, AC, NW

**RATY DO 5 LAT**

OFERUJĘ SAMOCHODY:  
POLONEZ, TICO, LANOS, NUBIRA,  
LEGANZA, NEXIA, ESPERO,  
CITROEN C-15, POLONEZ TRUCK

**CENTRUM DAEWOO**



**Supercena!**

Szukasz **desek?**

Kupisz je tanio  
w PePeDe S.A. w Złotowie

**upusty** cenowe  
do  
**30%**

Kontakt:  
Piłskie Przedsiębiorstwo  
Przemysłu Drzewnego S.A.  
w Złotowie, al. Piasta 32  
Dział Handlowy,  
tel. (067) 263-31-20, 263-23-83

plakaty  
wizytówki  
foldery  
teczki firmowe  
diplomy  
gazety  
listowniki  
katalogi  
kalendarze  
drukowanie  
naświetlanie  
skanowanie  
broszury  
aplikaty  
laminowanie  
czasopisma

PRZEDSIĘBIORSTWO  
POLIGRAFICZNO REKLAMOWE

**Tongraf**

Piła, al. Wojska Polskiego 32-34  
tel./fax (0-67) 212-34-50, 214-82-33, 214-82-43

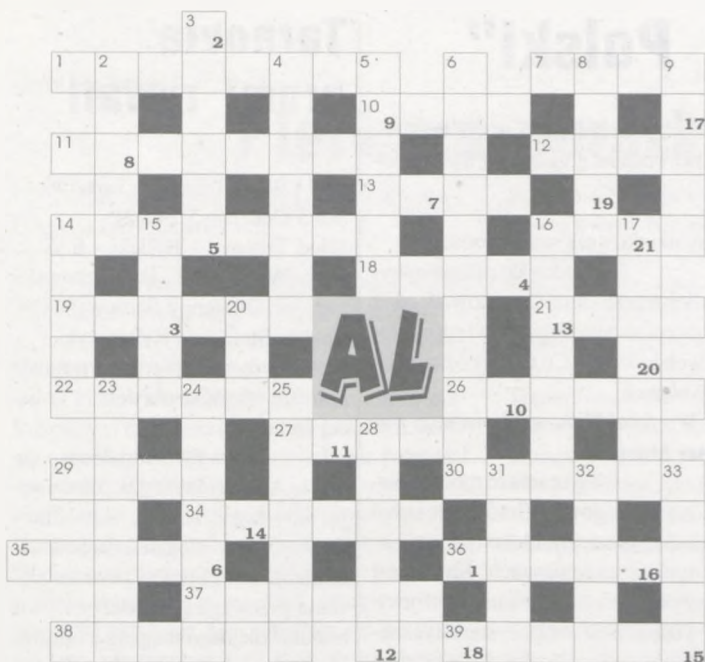
Reklama w gazecie  
- to Twój

# ZYSK









### Poziomo:

1- oszalałająca, 7- tu mauzoleum Tadž Mahal, 10- męski „wkład” w stolicy imię, 11- domowe generalne, 12- przychodzi do lekarza, 13- każdy na wagę złota, 14- na ubranie, 16- w zeszycie lub na korridzie, 18- często spotykana klamra, 19- biały i zdrowy, 21- jedna z rzucanych przez statek, 22- owoc z „zarostem”, 26- „Antek” lub „Dym”, 27- „grecko- polska” piosenkarka, 29- ploty, 30- na nim zatrzymał się Noe z arką, 34- skórzany paseczek, 35- poziomy występ ściany, kominka lub pieca, 36- bardzo popularne spodnie, 37- smaczne drapieźniki wód słodkowodnych, 38- rzadki tytanowiec, 39- przesyłane w liście, wymieniane przy spotkaniu.

### Pionowo:

2- znana Kuśmierska, 3- nie wykorzystane się mszczą, 4- część szpitala, 5- coś z buraczków, 6- dobrze mieć cerę jak ona, 8- rupiecie, 9- mistrz Stradivariusa, 14- panna, która w piosence ma wychodne, 15- cygański wędrujący, 16- szalała na hali, 17- z nią znana dama, 20- dźwięk „a” o pół tonu wyższy, 23- imię z Mickiewicza, 24- ... Lake and Palmer, 25- dzwoni, 28- mitologiczne mścicielki, 31- szeroki brzeg kapelusza, 33- oznajmujący, przypuszczający i rozkazujący.

Litery z pól 1- 21 utworzą rozwiązanie, myśl greckiego komedio- pisarza Menandra.

Krzyżówkę dla dorosłych z nr 23 prawidłowo rozwiązała m.in. pani Barbara Jęsiec ze Złotowa. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody. Hasło brzmiało: „Umierający lubi towarzysztwo”.

## W KINIE „RODŁO”

**13,15,16 XI o godz. 16.00**  
**„DRUGA KSIĘGA DŻUNGLI”** - film przygodowy.

W sercu indyjskiej XIX-wiecznej dżungli, wśród dzikich zwierząt wychowuje się mały chłopiec Mowglie. W tym niezwykłym towarzystwie bawi się i poznaje twarde prawa dżungli. Pewnego dnia następuje jego pierwszy, brutalny dla niego, kontakt z cywilizacją...

Wartka akcja, komizm i spora porcja wzruszeń - gwarantują dobrą zabawę zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom.

**13,15,16 XI o godz. 18.00**  
**„BUNTOWNIK Z WYBORU”** - film psychologiczny.

Reżyseria: Gus Van Sant  
 Wykonawcy: Matt Damon, Robin Williams, Stellan Skarsgard  
 Główny bohater jest geniuszem,

który jednak zarabia na życie, sprząając. Jest sierotą. Ma problemy z prawem. Wykładowca matematyki odkrywa u niego niezwykle talent do tego przedmiotu. Usiłuje mu pomóc, ale zbuntowany dwudziestolatek wcale tego nie chce. Jednak postawiony przed wyborem - wolność i terapia czy więzienie - przystaje na to pierwsze.

**17-19 XI o godz. 18.00**  
**„WYDZIAŁ POŚCIGOWY”** - film sensacyjny.

Reżyseria: Stuart Baird  
 Wykonawcy: Tommy Lee Jones, Wesley Snipes, Robert Downey jr.

Oskarżony o zamordowanie dwóch tajnych agentów i współpracę z wywiadem chińskim ekskomandos i ekswspółpracownik CIA zostaje aresztowany w Chicago, skąd ma być przetransportowany samo-

lotem do Nowego Jorku. Na pokładzie samolotu dochodzi do strzelaniny, samolot wpada do rzeki, a więzień ucieka. Jego tropem rusza zespół pościgowy...

**20-22 XI o godz. 18.00**  
**„LEKCJA PRZETRWANIA”** - film sensacyjny.

Reżyseria: Lee Tamahori  
 Wykonawcy: Anthony Hopkins, Alec Baldwin, Elle Macpherson

Piękna modelka i jej mąż milioner przybywają na Alaskę, dziewczyna ma pozować do zdjęć wśród śniegów Północy. Fotograf zaprasza milionera na samolotową wycieczkę, samolot ulega katastrofie na bezludziu. Z katastrofy cało wyszli mąż i kochanek tej samej kobiety. Muszą trzymać się razem, żeby przetrwać.

Złotowski Dom Kultury zaprasza entuzjastów starych pojazdów - samochodów, motocykli, rowerów, do wstąpienia w szeregi powstającego Towarzystwa Entuzjastów Starych Pojazdów - „Bieźnik”. Głównym celem działalności Towarzystwa będzie skupienie właścicieli starych, liczących ponad 25 lat, różnych pojazdów i organizowanie zlotów, rajdów, parad, wystaw, spotkań z ciekawymi ludźmi. Wszyscy, którzy posiadają stare pojazdy, oraz osoby zainteresowane działalnością ww. Towarzystwa proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny do końca grudnia br. ze Złotowskim Domem Kultury- budynku przy al. Piasta 26, tel. 263 3202, 263 2288, 263 2543.

## Kulinarne przeboje „Aktualności”

### Sos pieczarkowy

**Składniki:** 50 dag pieczarek, 2 cebule, 3 łyżki tłuszczu, 1/2 szklanki śmietany, 3 szklanki bulionu z kostki, sól, pieprz. Na zasmażkę: 4 łyżki tłuszczu, 3 łyżki mąki.

**Przygotowanie:** Cebulę pokroić w półkrążki, poddusić na 3 łyżkach tłuszczu (nie rumienić). Dodać pokrojone w plastry pieczarki, przyprawić. Dusić 15 minut. W rondlu przyrządzić białą zasmażkę z tłuszczu i mąki, dodać bulion, pieczarki z cebulą i zagotować mieszając. Po odstawieniu z ognia wlać śmietanę.

### Sos pomidorowy

**Składniki:** cebula, 3 łyż. przecieru pomidorowego, łyżka masła, łyżka mąki, szkl. bulionu, cukier, pieprz.

**Przygotowanie:** Pokrojoną cebulę zalać szkl. wrzątku, dusić pod przykryciem. Gdy będzie miękka, przetrzeć ją przez sito, wymieszać z koncentratem. Z mąki i masła zrobić jasną zasmażkę, dodać wystudzoną masę pomidorową i bulion. Mieszając doprowadzić do wrzenia. Doprawić.

### Sos chrzanowy

**Składniki:** szkl. śmietany, 1/2 szkl. majonezu, 5 łyżek tartego chrzanu, sok z 1/2 cytryny, pieprz, cukier.

**Przygotowanie:** Ubitą śmietanę wymieszać z majonezem, chrzanem, sokiem z cytryny i przyprawić.

**Dla ducha przysłowie pigmejskie:** „Drze- miąc je się najlepiej.”

## Poradnik „Aktualności”

**Kminek** - do potraw z kapusty, sałatek warzywnych, ziemniaków w mundurkach, posypuje się nim wieprzowinę i baraninę, pieczone gęsi i kaczki. Dodaje się do serów i twarogów.

**Kurkuma** - do ryżu, białych mięs, grzybów.

**Liście laurowe** - do marynat, rosółu, ragout, potrawek.

**Lubczyk** - świeże i suszone liście dodaje się do sałatek z pomidorów i papryki, zup, mięsa siekanego, sosów i twarogu, do marynat z grzybów i warzyw.

**Mięta** - z czarnym pieprzem do serów (ruskie pierogi), sosów miętowych, koktajli pomidorowych.

**Papryka ostra** - zaostża smak sosu pomidorowego, gulaszu, zupy rybnej.



# „Wolskie Mistrzostwa Polski”

Był początek lipca tego roku. W Ustroniu rozgrywały się mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym. W tzw. „czasówce” najlepszy okazał się Sebastian Wolski rodem z Górznej koło Złotowa.

Gdy kolarze stanęli na starcie do wyścigu indywidualnego o mistrzostwo Polski, oczy młodych kolarzy zwrócone były na opaloną



sylwetkę Sebastiana, który od początku stycznia trenował we Włoszech. Trasa wyścigu nazwana przez kolarzy „trasą piekiel” liczyła 13 rund po 13 kilometrów i wiodła górzystymi drogami koło Ustronia. Padał deszcz i było zimno, kiedy na trasę wyruszyło 100 zawodników rywalizujących o tytuł Mistrza Polski „orlików” tj. kolarzy w wieku do 23 lat. Już na początku, niespodziewanie dla wszystkich, zaatakował Kamil Wolski, młodszy brat Sebastiana. Nikt nie wierzył w powodzenie tej ucieczki, nawet gdy dołączył do niego Marcin Sapa. Nie doceniono siły i uporu Kamila, który do końca wyścigu osiągnął 50 sekund przewagi nad Sapą i 1,5 min nad peletonem. Brat Sebastian był trzeci.

Te sukcesy to wynik ciężkiej pracy i wieloletnich treningów. Bracia mówią, że trzeba mieć kolarski charakter i być wojownikiem.

Sportową karierę obaj zaczęli w Drogowcu Złotów u trenera Winfrieda Mitkowskiego. Starszy Sebastian zaczynał trenować w wieku 14 lat. Po kilku latach przeniósł się z Drogowca do Rometu Wałcz, a następnie do Gryfa Szczecin, gdzie specjalizował się w wyścigach kolarskich na torze. W trakcie pobytu w Szczecinie odniósł kilka sukcesów na mistrzostwach Polski w tzw. wyścigu „włoskim” (2. miejsce) i w wyścigu „amerykańskim” (3. miejsce).

Od stycznia '97 roku jeździł w barwach Aluminium Konin. Tam powrócił do wyścigów czasowych.

W kolarskim peletonie został zauważony, gdy wygrał wyścig eliminacyjny do mistrzostw świata. Reprezentował Polskę w tychże mistrzostwach w San Sebastian. Dostrzeżono go i dzięki temu oraz pomocy Zenona Jaskuły dostał się do grupy kolarskiej „San Paolo” we Włoszech. Uczestniczył tam w tym roku w 75 wyścigach. Starty te zaowocowały zwycię-



stwem w Mistrzostwach Polski „orlików” w jeździe na czas, a przede wszystkim przyczynili się do zajęcia VI miejsca, również w tej konkurencji, na mistrzostwach świata w Holandii. Te sukcesy umożliwią mu z pewnością dalszą, już zawodową karierę.

Młodszy brat, Kamil Wolski również był wychowankiem trenera Mitkowskiego. Po trzech latach, w 1994 roku przeszedł do Rometu Wałcz. W tym czasie zdobył mistrzostwo Polski juniorów w kolarstwie przelajowym. Powołano go też na mistrzostwa świata we Francji. Dzięki swym sukcesom uplasował się na 10. miejscu w plebiscycie na „Najlepszego sportowca województwa pilskiego” w 1996 roku. Od końca 1997 roku jeździ w barwach Legii Warszawa, odbywając jednocześnie służbę wojskową. Uczestniczył w wyścigach dookoła Bułgarii i Polski. Należy do czołówki polskich kolarzy, o czym świadczy wspomniany sukces w Ustroniu. Marzy o ściganiu się w zawodowym peletonie.

Kolarstwo w Polsce nie jest tak popularne jak piłka nożna, mimo że wymaga większego wysiłku.

Bracia Wolscy wspominają, jak z trudem, po ciężkim treningu wracali do rodzinnej Górznej. Ich przeciwnikiem był wiatr, deszcz i własna słabość. Miesięcznie pokonują na rowerach około 3 tys. km, czyli o 2 tys. km więcej niż przecięt-

ny użytkownik samochodu.

Ten trudny do opisanego wyśitek trzeba cenić i promować, gdyż obecnie wiele złego mówi się o młodych ludziach. Co mówią o braciach Wolskich:

**- Winfried Mitkowski, pierwszy trener braci:**

- Obaj bracia rozpoczęli karierę w Drogowcu Złotów. Sebastian zawsze grzeczny, ułożony, systematyczny na treningach. Kamil jest żywiołowy, czasami niesforny. Dzięki woli walki, systematycznemu treningowi zdołali się przebić do krajowej czołówki.

Z dużą pomocą przychodził im ojciec, pomagając w zdobywaniu sprzętu, pieniędzy na rowery. Towarzyszył im na wyścigach. Wspierał. Uważam, że nie zostały popełnione poważne błędy w ich karierze, nie przeforsowano ich. Cieszę się z ich sukcesów.

**- W. Walkiewicz, prezes PZKOI:**

- Sebastian to już czołówek światowa, bardzo obiecujący zawodnik, kandydat na olimpiadę w 2000 roku. Kamila nie znam dobrze, lecz wiem, że to również dobry kolarz.

**- Z. Zajączkowski, prezes KTC Huta Aluminium Konin:**

- W naszym klubie Sebastian ma dobre warunki rozwijania swojego talentu. Jest to zdyscyplinowany i pracowity zawodnik, dobry kolega. Wróżę mu dużą przyszłość.

**- Z. Zakrzewski, redakcja sportowa TVP:**

- Cieszę się z sukcesów Wolskich, a szczególnie z międzynarodowych Sebastiana.

*Iwona i Wiesław Fidurscy*

## Tarnovia gromi rywali

07.11.98 r. Tarnovia Tarnówka : MKS Debrzno 5:2 (3:2)

skład Tarnovii - Bylicki - S. Starszak, W. Starszak, Barczykowski, Szpałek, Owsiany, Samowski, Łój, Siudak, Stefaniak, Rybarczyk.

Goście jedynie w pierwszej połowie potrafili stawić czoła dobrze grającej Tarnovii.

Typowym hat-trickiem popisał się Andrzej Stefaniak, zdobywając trzy ładne bramki. Zawodnicy Debrzno odpowiedzieli dwoma trafieniami. Druga połowa to zdecydowana przewaga gospodarzy i dwie bramki kolejnego snajpera z Tarnówki - Krzysztofa Szpałka. Zdaniem trenera Tarnovii Piotra Muszyńskiego, jego drużyna zasłużyła w przekręceniu rundy jesiennej na wyższe niż siódme miejsce w tabeli. Niestety, kilka nieoczekiwanych porażek zrobiło swoje. Juniorzy Tarnovii przegrali z drużyną Debrzno 0:1.

Pozostałe wyniki:

Budzyń : Człopa 4:2

Wieleń : Rosko 3:1

Tuczno : Mirosławiec 6:0

Trzcianka : Czarnków - przy stanie 1:0, goście zeszli z boiska. Wyniku nie uwzględniamy w tabeli:

1. Wieleń	24
2. Rosko	22
3. Złotów	20
4. Trzcianka	20
5. Mirosławiec	18
6. Czarnków	16
7. Tarnovia	14
8. Krzyż	13
9. Tuczno	11
10. Debrzno	10
11. Człopa	8
12. Budzyń	7

J.J.

### Piłka nożna, IV liga

#### Gdyby nie sędzia...

07.11.98 r. Polonia CPN Jastrowie: Błękitni Stargard Szczeciński 1:4 (0:1)

Skład Jastrowia - Klofik - Bersztolc, Karabanowicz, Zieliński, Frankowski, P. Krause, Ganczar (Kubiak), R. Krause (Gasiński), Chiliński, Skrzoska, Gazarkiewicz (Szlendak).

Wynik nie odpowiada przebiegowi wydarzeń na boisku. Nie wykorzystane sytuacje sam na sam z bramkarzem zemszcili się wysoką przegraną. Drużynie gości pomógł słabo się spisujący arbiter główny spotkania p. Bojarski (OKS Kosza-

lin), dyktując dwa rzuty karne na korzyść przyjezdnych. Jednocześnie nie zauważył ewidentnej ręki zawodnika Błękitnych w polu karnym. Już po pierwszych 15 minutach pierwszej połowy mogło być 2:0 dla Polonii, niestety za każdym razem zawodziła skuteczność. Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Remigiusz Skrzoska. Przypomnijmy, że tydzień wcześniej Polonia wywiozła cenny punkt z grząskiego boiska Gwardii Saturn Mielno. Tamten mecz zakończył się remisem 0:0.

J.J.



## Pierwsza porażka

IV termin. 07.11.98r. MLKS Sparta Złotów : Gedania DGT Gdańsk 0:3 (6:15, 5:15, 8:15)

Skład Sparty: Buzala, Tobis, Rutkowska, Wajer, Chojnacka, Wrona (kpt) - libero Pikulik, wchodzące: Dudek, Wellna, Zaręba, rezerwa - Walczyńska.

Niewiele miały do powiedzenia siatkarki Sparty w tym meczu. Zespół z Gdańska, górujący przede wszystkim wzrostem, nie pozwalał spartankom na konstruowanie jakichkolwiek akcji. Gdańczanki dysponowały lepszym i skuteczniejszym atakiem oraz bardzo dobrą obroną. W pierwszym secie prowadziły nawet 12:1, ostatecznie wygrywając go 15:6. Drugi set miał podobny przebieg. Gra układała się po myśli Gedanii i ta partia meczu skończyła się wynikiem 15:5 dla gości. Przed trzecim setem kibice,

decyzyjnie zgromadzeni w nadkomplecie, mieli nadzieję na ewentualny tie-break. Tym bardziej, że nasze dziewczyny zaczęły dobrze grać, nawiązując chwilami równą walkę. Sparta prowadziła 2:1, remisowała 4:4, 6:6, ale na ósmym punkcie się skończyło. Gedania wygrała 15:8 i cały mecz 3:0.

W opinii wielu osób, taki „kubek” zimnej wody dobrze wpłynie na postawę siatkarek Sparty. Po wygranych ze Startem Łódź i AZS AWF Warszawa mogłoby się wydawać, że już jedną nogą jesteśmy w serii „A”. Rzeczywistość

jest jednak brutalna i takich porażek będzie z pewnością więcej. Nie można oczywiście odmówić Sparcie ambicji i chęci walki. Nie rozdzierając szat, będziemy oczekiwać przyjemniejszych wieści z wyprawy na południe Polski. Miejmy nadzieję, że Sparta w dwumeczu z Opolem i Sosnowcem wyjdzie choć połowicznie zwycięsko. Trener Janusz Patriak w czasie meczu z Gedanią dokonywał wielu rosząd, dzięki czemu pierwszoligowy debiut zaliczyła 17-letnia Hanna Zereba i 15-letnia Anna Wellna.

Kibice opuszczali halę Sparty w nieco smutnych nastrojach. Tym razem obyło się bez deszczu gazetowego konfetti.

Pozostałe wyniki i tabelka:

Siarka Tarnobrzeg : SMS Sosnowiec 3:1

Chemik Police : AZS AWF Warszawa 3:0

Gwardia Wrocław : AZS Opole 3:0

Azoty Chorzów : Start Łódź 3:2

1. Police	4	8	12: 3
2. Gdańsk	4	7	11: 4
3. Chorzów	4	7	10: 8
4. Tarnobrzeg	4	6	9: 8
5. Wrocław	4	6	8: 8
6. Złotów	3	5	6: 7
7. Warszawa	4	5	7:10
8. Opole	4	5	3:11
9. Sosnowiec	3	4	5: 6
10. Łódź	4	4	6:12

Janusz Justyna

### Tenis stołowy

## Paryż w brzoje

Krystyna Jagodzińska - zawodniczka sekcji tenisa stołowego MLKS Sparta Złotów odniosła kolejny wielki sukces na imprezie rangi międzynarodowej. W dniach 25-30.10.98 r. w stolicy Francji, Paryżu, odbyły się Mistrzostwa Świata Osób Niepełnosprawnych. Krysia wzięła udział w turniejach: drużynowym i indywidualnym. Wspólnie z koleżankami - Krystyną Wandachowicz i Barbarą Grzegórzek zajęły IV miejsce za ekipami Czech, Japonii i Francji. W walce o wyjście z grupy eliminacyjnej Polki pokonały Chiny 3:2 i uległy gospodyniom 0:3. W półfinale nieznacznie przegrały z Czeszkami 2:3, przy czym oba punkty zdobyła K. Jagodzińska. Pokonała między innymi najlepszą tenisistką turnieju Jolanę Davidkovą, czołową zawodniczką ekstraklasy 2:1. W turnieju indywidualnym Czeszka wzięła rewanż - wygrała 0:2. Polka w grupie spotkała się także z reprezentantką Chin, którą pokonała w dwóch setach. To zwycięstwo dało Jagodzińskiej awans do półfinału, w którym uległa Francuzce Michelle Sevin 0:2. Mecz o III miejsce z Rosjanką Lubiną miał niezwykle dramatyczny przebieg. W trzecim, decydującym secie Krysia przegrywała już 17:19, by ostatecznie wygrać 21:19 i całe spotkanie 2:1. Finał wygrała Davidkova.

Tuż przed mistrzostwami naszą zawodniczkę zmogła ciężka angina, leczona szpitalnie. Te perypetie zdrowotne tym bardziej podkreślają sukces Krystyny Jagodzińskiej. Piękny, brązowy medal powiększył kolekcję światowych osiągnięć sympatycznej złotowianki, zajmując miejsce obok medalu z Igrzysk Olimpijskich w Atlancie.

Janusz Justyna

### Tenis stołowy. I „B”

## Powrót do stołów

Po ponad miesięcznej przerwie pierwsza liga serii „B” tenisa stołowego kobiet wznawia rozgrywki. MLKS Sparta Złotów we własnej hali podejmować będzie klub z Radomia - STS FO Menadżer Broń. Mecz rozpocznie się o godz. 17.00 w nietypowym terminie, bo 12 listopada, w czwartek. Przypomnijmy, że Sparta po 4 kolejkach, uzyskując dwa remisy, zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Radom, dzięki zwycięstwu nad Gorzowem, zajmuje 5 lokatę. Zdaniem trenera Sparty, Henryka Rogali, nie będzie łatwo, choć w swych podopiecznych upatruje faworyta na zwycięstwo w tej potyczce. Remis w poprzedniej kolejce z Zurominem pozwala na optymizm!

J.J.

### Piłka siatkowa

## Berlin zdobyty!

Wykorzystując wolny termin w rozgrywkach I „B”, trener Urszula Patriak wybrała się z młodziezkami Sparty na Turniej Volley - Cup '98 w Berlinie. W wyprawie wzięły udział także dwie kadetki oraz szkoleniowa pomoc - Janusz Patriak. Turniej był silnie obsadzony, ogółem startowało 13 drużyn: po dwie z Belgii, Czech i Polski oraz siedem z Niemiec. Oto wyniki turnieju (mecze Sparty): z PSV Neustrelitz 2:0, SC Koppenicker Berlin 1:2, CJD Berlin 2:0, Olymp Praga 2:0 i MKS Legionowo 2:0. W finale złotowskie dziewczęta spotkały się z klubem VC Preus-

## Karol Zabel - strzelec wyborowy!

07.11.98 r. Sparta Złotów : Drawa Krzyż 3:1 (2:0)

Skład Sparty: Sypniewski - Bronowicki (50, Goszczyński), J. Rajsowski, Najda, Borysiuk, Cochór, Zabel, D. Dziedzina (85, Kulpa), R. Rajsowski - kpt., Zaorski, Laska (55, Banach). Sędzia główny: Krzysztof Ostrowski. Żółte kartki - D. Cochór (Sparta) i M. Stróżyńska (Drawa).

Niewielu widzów skusiło się na ostatni mecz rundy jesiennej V ligi w Złotowie. Przenikliwie zimno dało się we znaki kibicom i piłkarzom. Nie przeszkodziło to złotowianom dość pewnie rozstrzygnąć wynik tego pojedynku na swoją korzyść. Świetny mecz zagrał Karol Zabel, który trzykrotnie wpisał się na listę strzelców. Pierwsza bramka padła w 20 min, kiedy Zabel pięknym strzałem z prawej strony zmusił bramkarza Drawy do kapitulacji. Drugi gol spartanie zdobyli po ładnej akcji Laska - Zabel w 25 min. W pierwszej połowie szansę na podwyższenie wyniku mieli jeszcze Jarek Rajsowski, po uderzeniach, którego piłka dwa razy trafiała w słupek, oraz Marek Laska. W drugiej połowie drużyna z Krzyża wzięła się do odrabiania strat, czego efektem była kontaktowa bramka, strzelona przez wprowadzonego po przerwie Marcina Stróżyńskiego. Było to w 72 min. Niedługo po wznowieniu gry K. Zabel ograł obrońców gości i strzelił trzecią bramkę dla Sparty (74 min.). Potem jeszcze Paweł Goszczyński, Sylwester Borysiuk i J. Rajsowski zaprzepaścili okazję na zmianę wyniku. Cieszy wygrana i 3 punkty.

Z piłkarzami zegnamy się do wiosny, choć prawdopodobnie do rozegrania w tym roku pozostanie jeszcze mecz pucharowy. Przed meczem seniorów na boisko wyszli juniorzy obu klubów. Niestety, młodzi złotowianie ulegli gościom 1:2.

J.J.

## Liga amatorów

16.11.98 r. w klubowej kawiarence MLKS Sparta odbędzie się zebranie organizacyjne osób chętnych do gry w amatorskich ligach piłki siatkowej i tenisa stołowego. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy - początek zebrania godz. 17.00.

sen Berlin, wygrywając 2:0 (15:3, 15:5). Najlepszą zawodniczką turnieju okrzyknięto Justynę Pikulik. Warto dodać, że Katarzyna Wellna otrzymała nominację do kadry makroregionu. Złotowskie młodziejki dziękują za pomoc w organizacji wyjazdu: A. Ziębie, N. Gindzie, H. Gładyszowi, J. Jankowiakowi, Zb. Stelmachowi, J. Lewandowskiemu, MZUK Złotów i Biuru Podróży „TO MY”. Na zdjęciu od lewej: Urszula Patriak, Marta Balcer, Katarzyna Wellna, Agnieszka Głyżewska i Justyna Pikulik. Klęczą: Emilia Wierzychowska i Dorota Dworanowska.

J.J.



## Pod szkolnym koszem

Drużyna Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Złotowie, broniąc tytułu ubiegłorocznego wicemistrza, bierze udział w rozgrywkach I ligi szkolnej województwa piłki. Młodzi koszykarze pod wodzą trenera Stanisława Hermana, rozegrali dotychczas trzy spotkania.

Pierwszy pojedynek z ZSR Rogoźno zakończył się wyjazdowym zwycięstwem 73:48. Potem złotowianie rozgromili u siebie LO Wągrowiec 85:40, by następnie w podobnych rozmiarach ulec w Pile miejscowej Naftce 57:102. Dodajmy jednak, że Nafta (Zespół Szkół Górniczo-Naftowego) to aktualny mistrz. Atutami gospodarzy były ponadto niewielka sala i wyższa średnia wzrostu. Po pierwszej połowie pilanie prowadzili 55:10, ale druga połowa skończyła się wynikiem remisowym 47:47.

W składzie ZSZ-2 występują: Wojciech Buczek, Łukasz Kiestrzyń, Krzysztof Balcer, Arkadiusz Thomas i Marcin Łyjak. Rezerwę stanowią Grzegorz Kasak, Tomasz Duda i Szymon Suchy.

W II lidze występują inne szkoły naszego rejonu: LO Złotów, ZSR Złotów i TPS Krajenka.

J.J.



Koncesjonowane BIURO TURYSTYCZNE

# TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787

### Przewozy osób

## Polska - Niemcy Niemcy - Polska

Dowozimy pod  
wskazane adresy

## OFERUJE:

**TYLKO  
Z NAMI:**

- \* pewnie
- \* bezpiecznie
- \* wygodnie
- \* tanio



Wczasy, wycieczki: Paryż, Londyn, Włochy, Hiszpania.  
Wesołe miasteczka: Niemcy, Dania, Francja.

**Regularne linie** - Holandia - Anglia  
**autokarowe:** - Francja - Belgia

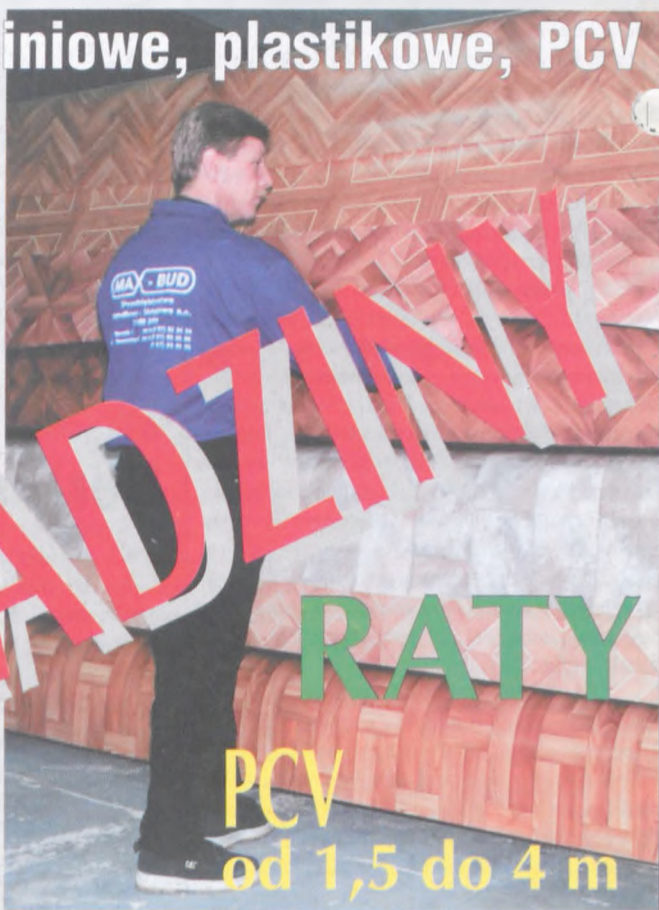


77-400 Złotów, ul. Norwida 7, tel./fax (0 67) 263 34 54  
ul. Domańskiego 6, tel./fax (0 67) 263 63 55

## Listwy wykończeniowe: aluminiowe, plastikowe, PCV



**DYWANOWE**  
od 1,5 do 5 m



PONAD **W 100** wzorów

**PCV**  
od 1,5 do 4 m

# RATY

# WYKŁADZINY